

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerw
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

ISTOTA SPORU

Na listy Nr. 1 podczas wyborów do Sejmu i do Senatu złożył się cały szereg grup i jednostek o poglądach bardzo rozmaitych. Ze stanowiska historycznego byli tam ludzie o przebiegłości bądź ugodowo-konserwatywnej, „aktywistycznej” w okresie okupacji, bądź też dawni działacze niepodległościowi, demokraci, postępowcy, nawet — niekiedy — ongiś socjaliści. Politycznie znówu widzieliśmy skrajnych monarchistów, skrajnych radykałów, skrajnych „wolnomyślicieli” i skrajnych kleryków. Społecznie i gospodarczo — wreszcie — należy odróżnić przedstawicieli interesów wielkiego przemysłu, wielkiego przemysłu, a z drugiej strony „ludowców” typu p. Bojki, strasznie jaskrawych „klasowców” robotniczych w rodzaju „lewicy” N. P. R., mężów zaufania mieszczaństwa i t. p.

Lwia część dzisiejszych posłów i senatorów Klubu B. B. w chwili, gdy zgłaszano kandydatury do parlamentu, nie zdawała sobie wcale sprawy z tego, co nastąpi na jutro po wyborach. Marsz. Piłsudski oświadczył, że wszyscy stanowiąc mają wspólną organizację na terenie Sejmu i Senatu. Tak się też stało. Po pewnym czasie zarządzono — trudno powiedzieć, z czyjej inicjatywy bezpośrednio — krok dalszy, następny — jednolitą organizację na terenie całego kraju.

I tu zaszedł pierwszy fakt oporu. Kierownicy Partii Pracy, a ponieważ i Związku Naprawy Rzeczypospolitej, pragnęliby traktować swój ruch z konserwatystami, jako rzecz przejściową, ograniczoną w czasie, ograniczoną zarazem do pewnych określonych zagadnień, przedewszystkiem ustrojowych. Nie wyobrażali sobie, że będą musieli likwidować własne próby skupiania większych rzesz, podczas gdy ani Stronnictwo Pracy Narodowej, ani Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej nie myślała ani trochę o... samobójstwie.

I oto jesteśmy świadkami dość swoistego widowiska. Pisma konserwatywne i „czwartobrygadowe” popierają gwałtownie myśl o stopniu wszelkich Partii Pracy i Związków Naprawy w wielkiej „wspólnocie jednokowej”. Związek Legionistów uchyla — w praktyce — wykluczenie członków „tkwiących w partyjniactwie”. „Epoka”, „Głos Prawdy”, „Kurier Wileński” zachowują milczenie zakłopotane; przywódcy Partii Pracy nie wykazują chęci do pójścia za odnośnymi wskazówkami, co naraża ich na publiczny atak „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”.

Ale o co chodzi naprawdę? W gruncie rzeczy idea „jednolitej organizacji jednokowej” jest powtórzonym dokładnym zasad, złudzeń i pomysłów narodowej demokracji z przed lat wielu. Ligę Narodową budowano kiedyś na tych samych akuratach podstawach. Dla konserwatystów jest to szansa ostatnia pogłębienia i utrwalenia swego wpływu w nieco szerszych kołach społeczeństwa. Dla ludzi, którzy marzyli o stworzeniu w Polsce kierunku liberalnego, radykalno-demokratycznego i t. p., jest to, naturalnie, kapitulacja na całej linii. O „Zjednoczeniu Ludowym” p. Bojki wogóle nie pisze, bo trudno — zaiste — wyobrazić sobie równie pusty pęczek, rozdęty reklamiarstwem, które byłoby komiczne tylko, gdyby nie zawierało jednocześnie tyle świadomego blagi.

Tak wygląda — w naszym rozumieniu — istota sporu w szeregach „jedynki”. Nikt nie może pościć nas o posługiwanie się „złotymi płotkami”, bo rzecz cała została ujawniona publicznie przez organ B. B. — „Ilustrowany Kurjer Codzienny”. Co do nas, wiedzieliśmy zgóry, że taki spór powstać musi. Podobne starcia rozsądziły w swoim czasie Ligę Narodową.

Nie socjaliści „wymyśliли” różnice interesów i dążeń klasowych, różnice poglądów i pragnień ludzkich. Wy-

BUDŻET MIN. SPRAW WOJSKOWYCH

Mowa tow. Hermana Libermana
w Komisji Budżetowej Sejmu.

REALNY BUDŻET W ROZUMIENIU LUDU.

Stosunek nasz do zagadnień obrony kraju może być tylko rzeczowy. Zdrażnienia międzynarodowe jeszcze nie ustały, rozbrojenie powszechne jeszcze nie nastąpiło, Polska więc wśród tylu zbrojnych sąsiadów dokoła nie może sama stać bezbronna. Budżet wojskowy jednak musi być realny. Nietylko w rozumieniu referenta p. Kościłkowskiego, lecz w rozumieniu szerokiego warstw pracujących, na których barki zwałono te wielkie ciężary.

Wydatki na wojsko razem z wojskowymi wydatkami, mieszczącymi się w budżetach innych ministerstw, wynoszą przeszło 33% całego budżetu A ponieważ p. referent zapowiada jeszcze dodatkowe kredyty ze względu na wzrost cen, dojdziemy do przeszło 40%. Czy nasza ludność jest w stanie wytrzymać ten ogrom wydatków? Cyfry spożywa w Polsce są najniższe w całej Europie; ludność ugina się pod ciężarem podatków, a jej budżetu nikt nie dostosowuje do wzrastających cen.

W OBRONIE PRAWA KONTROLI PARLAMENTU.

Dowiadujemy się, że budżet zeszłoroczny wojskowy został przekroczony o bardzo wielkie sumy. Dotąd nam z tego przekroczenia sprawozdania nie złożono, jakkolwiek tu chodzi o setki milionów. Wobec takiego stanu rzeczy, kontrola parlamentu nad wydatkami staje się utrudą, zarówno jak prawo uchwalania budżetu przez Sejm.

Przeciwko takiemu naruszeniu zasadniczych praw przedstawicielstwa narodowego, zastrzedz się musimy najenergiczniej. Gospodarki w rodzaju pruskiego marszałka Blichera z czasów wojen napoleońskich znieść nie będziemy. Gdy zażądano odeń rachunku z pobranej kontrybucji 12 mil. franków, Blicher odpisał: 12 milionów otrzymałem, 12 milionów wydałem i kwita. To mogło być kiedyś, ale w państwie konstytucyjnie rządzone ten system tolerowany nie może być.

DZIEDZICTWO Z CZASÓW JÓZEFA II I KATARZYNY II.

Wszyscy jeszcze pamiętamy, jak przed rokiem Marsz. Piłsudski żalił się, że w pracy nad rozbudową armii obciążony jest dziedzictwem z czasu obójczych panujących. Te tradycje jednak dotąd jeszcze nie wygasły i armia stoi na szlabonie, który wyraża się w hasłach: bardzo dużo ludzi w koszarach, bardzo duży budżet wojskowy i bardzo duża służba wojskowa. Znamienne jest,

że mimo tych olbrzymich wydatków, referent skarży się, iż w korpusie oficerskim panuje rozpaczliwa nędza, co — jego zdaniem — wprost zagraża hartowi ducha. Żołd, jaki pobierają żołnierze niezawodowi (8 groszy dziennie) jest ogromnie niski. Brak dostatecznej ilości koni. Lotnictwo bardzo lichy wyposażenie i t. d. i t. d.

JEDNOROCZNA SŁUŻBA WOJSKOWA.

Te wszystkie żale z konieczności prowadzić muszą do jednej konkluzji: zmienie podstawy organizacji armii. Przebudujcie ją. Stan pokojowy armii jest za wysoki. Służba wojskowa jest za długa. Słyszeliśmy opinie pos. gen. Roji, jednego z najwaleczniejszych oficerów armii polskiej, który przeżył wojnę i żył z żołnierzami w okopach. Z głębi przekonania wypowiedział opinię, że już 9 — 12 miesięcy wystarczy na zupełne wyszkolenie żołnierza. Pójdźcie za przykładem Francji, która rozpoczęła już wprowadzenie jednorocznej służby. Nie jest słusznym stanowisko oficjalnych sfer, że krótsza służba powoduje większe koszty. Dowodzi tego przykład Francji, która w tym roku zredukowała stan pokojowy armii o blisko 54 tys. żołnierzy i 1141 oficerów. Wprowadziła wprawdzie wyższą cyfrę podoficerów zawodowych, jednak mimo to zaoszczędziła na tych zarządzeniach około 100 mil. franków.

Niemcy zmuszone Traktatem Wersalskim do utrzymywania małej 100-tysięcznej armii, dały sobie jednak radę bez wysokiego stanu pokojowego.

Marsz. Foch o armii szwajcarskiej, która opiera się na 65-dniowej służbie w piechocie, wydał przed paru tygodniami w wywiadzie opinię, że jest jedną z najlepszych armii na świecie. W zeszłym roku Marsz. Piłsudski zapowiedział nam przedłożenie projektu o skróceniu służby wojskowej dla niektórych rodzajów broni. Żałuję, że ta zapowiedź dotąd nie została spełniona.

PRZEROST ADMINISTRACJI.

Minister Spraw Wojsk. w zeszłorocznej debacie przyznał rację naszym żalom, że budżet nasz w 2/3, a nawet w 3/4 jest konsumpcyjny t. j. że obrócony zostaje na utrzymanie setek tysięcy ludzi w koszarach, podczas gdy na sprzęt wojenny i techniczny idzie zaledwie 13%. Koszty przesiedlenia oficerów i różne nagrody pieniężne wynoszą razem tyle, ile kosztuje lotnictwo. Ilość szarż, przypadających na jednego żołnierza jest nadmierna; podczas gdy we

Francji przypada 1 oficer na 18 żołnierzy, a jeden podoficer na 7, to u nas stosunek ten jest 1 oficer na 11, 1 podoficer na 5. W marynarce zaś 1 oficer na 7, 1 podoficer na 3.

O redukcjach zawodowych oficerów i podoficerów oczywiście mowy być nie może, ale ta nadmierna ilość właśnie wystarczy na wprowadzenie jednorocznej służby — bez potrzeby podniesienia liczby zawodowych szarż.

ZARZĄD ARMII A ROBOTNICZY.

Stosunek zarządu wojskowego do robotników zatrudnionych w zakładach wojskowych jest fatalny. Robotnicy są wyzyskiwani.

Płace robotnicze w zakładach wojskowych są znacznie niższe, aniżeli w prywatnych przedsiębiorstwach, gdyż system pracy na premie i akordy jest gorszy, niż w fabrykach prywatnych.

Uzyskanie podwyżki płac, wogóle jest połączone z wielkimi trudnościami i chociaż przedkłada się rzeczowo dowody (odpisy umów z prywatnych fabryk) to załatwienie takiej sprawy ciągnie się przez kilka miesięcy.

Przykład: W roku 1927 robotnicy w prywatnych fabrykach w Warszawie otrzymali podwyżkę od 1-go października, a w zakładach wojskowych — wypłacono dopiero przy końcu grudnia! Na prowincji jest jeszcze gorzej! W niektórych miejscowościach od 2 lat ani grosza podwyżki nie wypłacono.

Sprawy robotnicze Min. Spr. Wojsk. traktuje nie tak jak na to zasługują. W Departamencie Uzbrojenia (Referat Robotniczy) poprzednio pracowało 3 oficerów — obecnie zaś tylko 1 porucznik i skutkiem tego sprawy nadzwyczaj pilne i ważne zalegają miesiącami.

Wśród robotników daje się odczuć duże rozgorczenie i tylko zawdzięczać wielkim wysiłkom nie dopuszczono do konfliktu. Ale taki stan nie da się długo utrzymać.

Za przynależność do naszych Związków robotnicy są w wielu wypadkach prześladowani a natomiast forytuje się chadecja a ostatnio „Naprawiaczy” Za Związkiem „Naprawiaczy” prowadzona jest silna agitacja: Państwowe Zakłady Lotnicze w Warszawie, Państwowa Wytwórnia Broni w Radomiu, Zbrojownia na Pradze, Fabryka amunicji w Skarżysku.

Robotnicy są szpiegowani przez ludzi ustanowionych przez kierownictwo.

INSTYTUT ZAOPATRZENIA DLA ROBOTNIKÓW WOJSKOWYCH B. AUSTRJI.

Krzywdą, którą Ministerjum wyrządza tym inwalidom, wdowom i tym ro-

botnikom, którzy byli członkami tego instytutu wprost woła o pomstę.

Mówca szeroko i szczegółowo opisuje przebieg sprawy i żąda, aby gen. Konarski sam bezpośrednio wejrzał w akta tej sprawy i ją zakończył, uwzględniając postulaty robotników.

WNIOSEK O REDUKCJI BUDŻETU.

Mówca tow. Liberman stawia wniosek, aby stan pokojowy armii obniżyć o 28,5%, t. j. o 60 tys. żołnierzy. W ślad zatem o obniżenie wydatków na utrzymanie wojska, co dałoby oszczędność przeszło 46 mil. zł. Następnie tow. Liberman wnosi redukcję rezerwy zaopatrzenia 50 mil. zł. Razem więc oszczędność wyniosłaby 96 mil. zł. Konieczność ograniczenia rezerwy zaopatrzenia mówca uzasadnia tem, że w roku ub. przekroczyła ona o przeszło 200% sumę uchwaloną w budżecie.

JAK MAJĄ BYĆ UŻYTE OSZCZĘDNOŚCI

Mówca wnosi, aby zaoszczędzoną sumę 96 mil. zł. użyto w następujący sposób: 3/4 części na zasiłki dla bezrobotnych miast i wsi oraz na roboty publiczne, pozostałą 1/4 na powiększenie żołdu żołnierzy i uposażenie podoficerów i oficerów, co musi także posunąć naprzód sprawę polepszenia płac pracowników państwowych.

P. wice-minister powiedział, że oczekuje moralnego podtrzymania żołnierza i wpływu społeczeństwa. Ale jak społeczeństwo nie zamyka się przed tą tezyzną, która płynie od armii i od idealizmu jej oficerów, tak samo korpus oficerski nie powinien się zamykać przed wpływami moralnymi, zdrowymi, które idą od społeczeństwa. Panowie uczcie żołnierza czytać i pisać, uczcie go też miłości ojczyzny, ale spodziewam się, że nie jako abstrakcji. Ojczyzną bowiem jest nie tylko ziemia, lecz także ludzie, którzy na tej ziemi żyją. Ojczyzną jest wszędzie, w chacie wieśniaczej, w izbie robotnika, w zamku Prezydenta Rzplitej, ale także w tych murach sejmowych: trybuna sejmowa jest także częścią ojczyzny. Żądamy, żeby wychowanie armii nie było ściśle formalistyczne. (Głos: ale muszą mieć buty), żeby uczono ją przywiązania i poszanowania przedstawicielstwa narodowego. W dziejach świata zwyciężały tylko uczucia, owiane ideałami wolności i sprawiedliwości. Uczcie panowie żołnierza miłości dla naszych praw i swobód obywatelskich, uczcie go, że jest żołnierzem armii republikańskiej i że Republika jest państwem wolności.

WYMÓWIENIE UMOWY W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM

(Telefonom).

Łódź, 14 maja.

Ze względu na ciągły wzrost drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, jak również nieotrzymanie przy poprzednich podwyżkach płac robotniczych w przemyśle włókienniczym wyrównania w stosunku do wzrostu drożyzny (o czym już pisaliśmy w specjalnym wywiadzie „Robotnika”) — Związek zawodowy robotników przemysłu włókienniczego wymówił z dn. 14 b. m. obojętną w przemyśle włókienniczym umowę arbitrażową z dn. 21 marca 1927 r.

Jednocześnie Związek zgłosił następujące żądania: 1) podwyższenia wszystkich płac podstawowych o 15% i uregulowania płac w fabrykach płacących niżej cennika. 2) ustalenia i wprowadzenia do taryfy płac wyższych stawek dla robotników pracujących na więcej, niż dwóch krosnach; oraz dla wszystkich innych robotników, wykonywują-

cych większą ilość pracy na skutek przeprowadzonej reorganizacji. 3) uznania delegatów robotniczych we wszystkich fabrykach i zagwarantowania, że delegaci nie będą prześladowani i wydalani z pracy za spełnianie swych obowiązków wobec robotników. 4) zniesienia osobistej rewizji robotników, stosowanej masowo w fabrykach. 5) przestrzegania we wszystkich fabrykach płacenia za postoje, zgodnie z umową. 6) bezwzględного przestrzegania ustaw socjalnych o 8 godz. dniu pracy, o ochronie pracy kobiet i młodocianych i innych.

Zgłaszając powyższe żądania, Związek zwrócił się do przemysłowców o zwołanie wspólnej konferencji w terminie do dnia 25 b. m., celem omówienia i załatwienia tych spraw.

Żądania skierowane zostały do wszystkich czterech Związków przemysłowców.

zes Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Mieczysław Niedziałkowski.

Z. P. P. S.

POSIEDZENIE SEKCJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

Posiedzenie Sekcji Społeczno-Gospodarczej Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek, 15 maja, niezwłocznie po posiedzeniu Sejmu w lokalu Z. P. P. S.

Prezes: Marek.

C. K. W.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. odbędzie się w środę, 16 maja, o g. 5 pp. w lokalu Z. P. S. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny.

TOW. UNIwersYTETU ROBOTNICZEGO, ZWIĄZEK ZAWODOWY KOLEJARZY

W ŚRODĘ DN. 16 B. M. I DNI NASTĘPNYCH O G. 7.30 WIECZ

TEATR „SCENA NOWA”

pod kierown. J. Kochanowicza i E. Wiercińskiego odegra sztukę F. Kruszwskiej w 7-u obrazach

„SEN”

w inscenizacji i reżyserji E. Wiercińskiego.

Dekoracje F. Krassowskiego. Muzyka E. Dziewulskiego. Shimmy i tango układu J. Hryniewickiej.

Bilety w cenie od 1 zł. — 6 zł. do nabycia: w K. M. K. A. Chmielna 49, w Księgarni Robotniczej Warecka 9, w Robotniczym Wydziale Wychowania Dziecka, Czerwonego Krzyża 20; w Sekretariacie Z. Z. K., Czerw. Krzyża 20, pokój 50, tel. 313-13, oraz w dniu przedstawienia w kasie Teatru, ul. Czerwonego Krzyża 20.

KRONIKA POLITYCZNA

POSIEDZENIE GRUPY PARLAMENTARNEJ POLSKO-FRANCUSKIEJ.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej.

Po wysłuchaniu krótkiego sprawozdania prezesa Grupy w poprzednim parlamencie, wybrano tymczasowy Zarząd organizacyjny w składzie następującym:

Pos. Czetwertyński (Zw. L. N.), pos. Dąbski (Piast), pos. Graliński (Wyzwolenie), sen. Kluszyński (P. P. S.), pos. Kościelkowski (B. B.), sen. Lubieński (B. B.), pos. Niedziałkowski (P. P. S.), pos. Piasecki (B. B.), sen. Posner (P. P. S.), St. Thugutt (Wyzwolenie), pos. Radziwiłł (B. B.), pos. Rosmarin (Klub żyd.).

KONFERENCJA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z P. BARTLEM.

Wczoraj Marsz. Piłsudski o godz. 12 i pół przyjął wicepremiera Bartla. Konferencja trwała do godziny 2 pp.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI HUT ŻELAZNYCH.

„Wiener Allgemeine Zeitung” donosi, że w Wiedniu rozpoczęła się konferencja przedstawicieli hut żelaznych Austrii, Czechosłowacji, Węgier i Polski, która obraduje nad wzajemną ochroną terytorjalną. Inicjatywa do urzędzenia konferencji wyszła od hut żelaznych wschodniego G. Śląska.

NOWY DYREKTOR MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Wczoraj p. Prez. Rzeczypospolitej podpisał nominację dr. Aleksandra Kreutza, który pełnił dotychczas obowiązki zastępcy dyrektora, na stanowisko dyrektora Polskiego Monopolu Tytoniowego.

WYJAZD POSŁA OKĘCKIEGO DO TOKJO.

W nadchodzącą sobotę poseł Okęcki wyjeżdża do Tokio, celem objęcia stanowiska.

KOMITET CENTRALNY

Org. Młodz. T. U. R. wzywa wszystkie organizacje Młodzieży, by jaknajrychlej nadesłały zgłoszenia na Zlot pod adresami:

Sosnowiec — Magistrat tow. Tadeusz Dobrowolski;

Łódź — Org. Młodz. T. U. R. ul. Narutowicza 50.

WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Ogłoszona w niedzielnej numerze „Robotnika” dłuższa wzmianka o wystawie urządzonej przez tę spółdzielnię — wystawie eksponatów, przeznaczonych na tegoroczną wystawę mieszkaniową w Paryżu — ponownie zwróciła uwagę szerszego ogółu na działalność warszawskiej Spółdzielni mieszkaniowej. Warto więc zaznaczyć, że równocześnie zostało wykończonych i przydzielonych 24 nowych mieszkań dla członków spółdzielni.

W ten sposób ogólna ilość mieszkań w całkowicie wykończonej I-iej kolonii warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej oddanych do użytku członków wynosi 108 mieszkań. Pod dachem zaś jest już niuży gmach drugiej kolonii warsz. spółdzielni mieszkaniowej na Żoliborzu, w którym w końcu r. b. zamieszka 102 lokatorów, członków spółdzielni.

Warto wspomnieć, że również z inicjatywy i nakładem warsz. spółdzielni mieszkaniowej została w 1927 roku opracowana i wydana książka zbiorowa p. t. „Budownictwo mieszkań robotniczych”. Książka ta po raz pierwszy w sposób zdecydowany wysunęła hasła budowy z pieniędzy publicznych małych a tanich mieszkań, a nie willi luksusowych.

Przewodniczącym Rady Nadzorczej Warsz. Spółdz. Mieszk. jest tow. mecenas T. Tomaszewski. Przewodniczącym Zarządu — tow. Siedlecki. Ciała kierujące starają się o dalszy rozwój spółdzielni: została uruchomiona już mechaniczna pralnia i magiel, wielka sala spółdzielni ma być użytkowana w porównaniu z T. U. R., lokale dla dwu sklepów w gmachu spółdzielni zostały umyślnie wybudowane dla bratniej Warsz. Spółdz. Spoż. i t. p. Niestety, ostatnio Kom. Rozbudowy w Warszawie poczyniła zwlekać z zatwierdzeniem formuły niezbędnych dla uzyskania kredytów na budowę dalszych kolonii.

LOT LONDYN — TOKIO

Lear Black, holendersko-amerykański milioner odleciał wczoraj rano z Croyden (Anglia) na holenderskim monoplanie Fokkera wraz z dwoma pilotami, mechanikiem i pomocnikiem w celu dokonania lotu do Capotown, Tokio i z powrotem. Przestrzeń ta wynosi 40.000 mil.

Parlament Rzeczypospolitej.
Komisja Budżetowa Sejmu
Dyskusja nad Budżetem Min. Spr. Wojskowych

W dalszej dyskusji nad budżetem Ministerjum Spraw Wojskowych pierwszy przemówił p. Trampczyński: Dymisje i przerzucanie w wojsku mają charakter wybitnie polityczny i z organizacją armii nie wiele mają wspólnego. Pozycja na podróże służbowe przekraczająca 13.000.000 jest niesłychanie wysoka, a celem tych przerzuczeń jest system stwarzania wszędzie mężów zaufania. Bez dobrego korpusu podoficerów nie może być dobrej armii.

Sądy wojskowe nie wykonywują dobrze swoich zadań. Niewłaściwym jest paragraf procedury, że oficer może być zatrzymywany w więzieniu śledczym bez ograniczenia czasu, że wymiar sprawiedliwości musi czekać na polecenie zwierzchności dla pociągnięcia do odpowiedzialności, a zupełnie już niedopuszczalnym jest prawo abolicji i zawieszenia postępowania.

Następnie mówca podnosi sprawę napadu na p. Zdziechowskiego, na red. Mostowicza oraz sprawę zaginięcia gen. Zagórskiego i kończy przemówienie zdaniem: „my nie spocznemy, dopóki prawda nie zostanie ujawniona”.

Wice-minister Spraw Wojsk. gen. Konarszewski zabiera głos i daje szereg wyjaśnień we wszystkich sprawach poruszonych przez przemówcę. Sprawy Mostowicza nie znam i zażądałem wyjaśnień. Co do b. posła Zdziechowskiego władze wojskowe zrobiły wszystko, co mogły, prowadziły dochodzenia, słuchały świadków i przekazały sprawę sądom cywilnym.

W sprawie gen. Zagórskiego, to różne przypuszczenia nie opierają się na żadnych pozytywnych danych, może na bałkach plotkach. Sąd wojskowy prowadził dochodzenia, wzywał świadków, na razie sprawa jest w zawieszeniu, albo do otrzymania nowych danych, których może mogłyby dostarczyć strony, rozpuszczając owe plotki — bo oczernianie bez ścisłych danych nie może być uważane za rzecz dobrą — albo też do ujawnienia gen. Zagórskiego, czy stawienia się jego do sądu.

Następnie zabiera głos pos. tow. Liberman, którego przemówienie podajemy na I-iej stronie numeru.

Wice-min. gen. Konarszewski. Preliminary budżet wojska nie wyczerpuje jego potrzeb i przygotowaliśmy projekty budżetu wyższe, Marszałek Piłsudski jednak, biorąc pod uwagę ogólne potrzeby Państwa, projekty te zredukował do obecnych rozmiarów. Co się tyczy dokonanych przekroczeń budżetu, to przypominać, że już w roku ubiegłym wnieśliśmy projekt o podwyższenie budżetu mobilizacyjnego o 80.000.000, co było koniecznością. Ze względu na równowagę budżetową nie zostało to chwilowo uwzględnione. Koniecznością jest zwalnianie miast od prochni, gdyż jest to materiał, który zawsze grozi wybuchem. W lotnictwie sprawa posuwa się naprzód.

Sprawa redukcji czasu służby była przedmiotem studiów specjalnej komisji, która uznała, że redukcja jest chwilowo niemożliwa.

Co do stosunku do robotników, to Ministerjum ma pełne zrozumienie ich potrzeb, otacza ich opieką i ma stały referat robotniczy. Niesłusznie jednak jest żądanie p. Bitnera zrównania wszystkich plac z placami metalowców, bo to jest specjalna dziedzina. Dążymy do tego, aby jak najwięcej prac w zakładach wykonywać przy pomocy robotników cywilnych. Co do robotników pozostałych z zakładów austriackich, to liczba ich wynosi 702 osoby, z czego 204 były emerytowane już dawniej, a w Polsce uzyskały prawa 64 osoby. Koszt roczny wynosi 16 tysięcy, a ponadto na poczet pretensji pozostałych asygnowano 58.000. (Tow. Liberman: P. Minister jest źle poinformowany).

Na posiedzeniu Komisji rolnej dnia 14-go maja rozpatrywano wniosek Klubu ukraińskiego w sprawie przyjęcia z pomocą ludności drobnorolnej w Małopolsce wschodniej. Po referacie posła Tarszakowa zabrał głos przedstawiciel Min. Rolnictwa, który stwierdził, że zniszczenie oziminy dotknęło całą Polskę, a zwłaszcza województwa: Tarnopolskie, Wileńskie i Poznańskie. Rząd przyszedł drobnym rolnikom z pomocą w formie 1) udzielenia na kredyt nawozów sztucznych, 2) odroczenia terminów spłaty pożyczek do jesieni, oraz 3) w Małopolsce na podstawie starej ustawy austriackiej tam, gdzie zniszczenie plonów przekracza 60% podatki są umarzane.

W obszernej dyskusji kilkakrotnie zabierał głos tow. Niski, domagając się: 1) objęcia uchwałą całej Polski, t. j. by kredyty były udzielane wszystkim gospodarstwom małym, które ucierpiały, lub ucierpią od klęsk żywiołowych, 2) by podatki, które były odroczone drobnym rolnikom z powodu klęsk — były darowane, oraz 3) by do rozdzielania kredytów powoływano organizacje spółdzielcze i 4) by termin spłaty pożyczek na zasiewy wyznaczyć w r. 1929.

Komisja uchwaliła: 1) odroczenia lub umorzenia spłaty kredytów dla małych rolników w miejscowościach dotkniętych klęską żywiołową, 2) udzielenia pożyczek na zasiewy, zwrotnych na jesień 1929 r.; 3) aby podział kredytów odbywał się przez komitety wojewódzkie i powiatowe przy udziale rolnych organizacji społecznych.

Sprawa umorzenia odroczonej podatków została odrzucona na wniosek Klubu bezpartijnego bloku współpracy z Rządem.

17 dekrety rządowych komisja przydzieliła do zreferowania poszczególnym posłom, przyczem towarzysze nasi otrzymali nast. referaty:

Tow. Niski — o zalesieniu gruntów podlegających parcelacji i o kwalifikacjach osób samodzielnie kujących konie;

tow. Betman o zagospodarowaniu lasów państwowych;

tow. Nowicki o sprzedaży sztucznych nawozów.

P. Rosmarin (Kolo żyd.). Pozwalam sobie stwierdzić, że budżet nasz jest już wyolbrzymiony i nadwęża siłę gospodarczą społeczeństwa. W tym roku przewidywana mobilizacja 2 milionów ludzi. W tak wielkim wysiłku o wiele więcej znaczy ciężka gospodarka narodu, niż ta rezerwa zaopatrzenia.

W końcu z zadowoleniem muszę stwierdzić, że skargi na złe obchodzenie się z żołnierzami stają się coraz rzadsze, stają się bardzo rzadkie, że Rząd wszystko co należy, pod tym względem robi, a także, że żywność żołnierza jest dobra i że chłopaki, wracając z wojska, znakomicie się przedstawiają pod względem fizycznym.

Wice-min. gen. Konarszewski. Zgadza się zupełnie z tem, że siła i ciężka gospodarka jest podstawą przetrzymania długiej wojny, ale przed przetrzymaniem wojny jest utrzymanie pierwszego naporu nieprzyjaciela. Państwo, które więcej jest do tego przygotowane, bierze górę — Państwo nieodrobnie przygotowane da możność przeciwnikowi najścia swego terenu, a wtedy już za późno.

P. Woźnicki (Wyzwolenie). Z największym uznaniem zwracam uwagę na sposób, w jaki p. wice-minister i jego współpracownicy odnoszą się do obrad komisji budżetowej nad budżetem Min. Spraw Wojskowych. Ich rzeczowe, z całą dobrą wolą podawane wyjaśnienia niewątpliwie już w toku dyskusji przyczyniły się do rozproszenia wielu wątpliwości. Gdyby ten sposób współpracy z parlamentem praktykowali także inne resorty, uniknęłyby się wielu niepotrzebnych konfliktów. I właśnie budżet wojskowy wynoszący 745 milionów jest czemś, co nie może być uchwalone mechanicznie, bez wyjaśnień. Wspominam o tem dlatego, że niestety, przy okazji tego budżetu jeden z członków naszego stronnictwa został narażony na presję ze strony ludzi, którym się jego sposób ujmowania sprawy nie podobał. Dlatego zaznaczam, że order wojskowy to nie jest odznaczenie przyznawane przez pewną grupę, choćby nawet ludzi wojskowych, lecz jest to odznaczenie przyznane na mocy ustawy przez Państwo za spełnienie czynu przekraczającego zwykły obowiązek obywatelski. Zaznaczam, że nie wszyscy uczestnicy tego orzeczenia podpisali oświadczenie i wyrażam nadzieję, że tego rodzaju presja już nas więcej nie spotka.

Informacje jakie tu otrzymaliśmy co do przekroczenia budżetu r. z, zmuszają nas teraz do żądania, aby na przyszłość takie przekroczenia opierały się tylko na przyzwoleniu ciał parlamentarnych, właśnie w imię porządku gospodarowania.

Wydałki powinny być dostosowane do możliwości świadczenia. Przesadne zbrojenia nie tylko wywołują niezadowolenie wewnątrz Państwa, lecz także na zewnątrz robią złe wrażenie.

Co do marynarki wojennej to świeżo właśnie czytałem artykuł pewnego fachowca, który dowodzi, że nasza siła morską nie może zaważyć na szali w razie wojny, może być wzięta do niewoli i służyć przeciw nam, że lotnictwo więcej może się przyczynić do obrony wybrzeży niż nieliczne okręty wojenne. Jeżeli nie usłyszymy co do tego wyjaśnień, postawimy wniosek ograniczenia kwoty na morskie zbrojenia.

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Komisja Rolna Sejmu

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że przekroczenia budżetowe były wprowadzone bez zgody Sejmu, lecz nastąpiły w styczniu, kiedy Sejm nie było. Zarzut, że wydałki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji znajduje wytłumaczenie w tem, że niedwyzka idzie na koszty utrzymania i ewi-

czenia rezerwistów. Co do obstalunków w marynarce, to kierujemy się tu tak zw. małym planem marynarki.

Na posiedzeniu popołudniowym Wice-minister gen. Konarszewski udzielił wyjaśnień w sprawie napadu na red. Mostowicza. Po dejrzeniu było skierowane przeciw por. Bol. Kusińskiemu. Dochodzenia wykazały alibi tego oficera, który wprawdzie w czasie krytycznym wyjeżdżał za miasto samochodem 19978, ale jak zostało stwierdzone zeznaniami kilku świadków, udał się do Piaseczna jako świadek w pewnej sprawie honorowej dwóch oficerów.

Pos. Br. Pieracki (B. B.) uważa skrócenie czasu służby chwilowo za niemożliwe.

Pos. Czetwertyński (Zw. L. N.) omawia sprawy przedsięwzięcia wojskowych. Wnosimy skrócenie 12 mil. z kredytów na przeniesienia.

Pos. gen. Roja podejmuje się za zgodą ministra dostarczyć takich oficerów, którzy wyszkolą rekrutów w jednym pułku w ciągu 9 miesięcy.

Tow. Kwapiński apeluje do Ministra, aby wydał polecenie stosowania przez wojsko istniejących przepisów prawnych przy poddzierżawianiu różnych terenów. Wreszcie mówca zastrzegając się, że nie chce ani ironizować, ani być złośliwym, porusza formę, w jakiej niektóre oddziały składają hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Zrozumiałem jest, że każdy może wyrażać swe uczucia dla wodza naczelnego, lecz powstaje pytanie, czy konieczne należy czynić to tak, żeby z różnych krańców kraju sprowadzać na koszt Skarbu oddziały do Warszawy dla składania tego hołdu. Sądze, że gdyby Marszałek wiedział, jak się to dzieje, to by ich napędził. (Sprzeciwu na ławach B. B.). Sam pracowałem z Marszałkiem Piłsudskim i zrośłem się z nim w czasach, gdy panowie byliście w innym obozie, teraz więc boli mnie, gdy patrzę na to, co się robi.

Wice-min. gen. Konarszewski wyjaśnia, że dzieje się to tylko raz do roku i że nie jest to rzecz przysmusa. Nie przyjeżdżają oddziały, tylko grupy, a dla żołnierzy osoba wodza jest uosobieniem armji i cnot wojskowych.

Pos. Woźnicki (Wyzwol.) zgłasza wniosek skrócenia 9863 etatów szeregowych niezawodowych. Wnioski takie klub mówcy będzie co rok stawiał, dążąc stopniowo do redukcji armji na stopie pokojowej.

Pos. Burda (B. B.) broni przenosin w armji. Skrócenie czasu służby uważa za pożądaną ale przedwczesną. Wnioski zgłoszone uważa za demonstracyjne.

Mówcy odpowiada pos. tow. Liberman, który ostro protestuje przeciw zarzutowi, jakoby wnioski zgłoszone przez mówców nie były rzeczowe.

Pos. Trampczyński (Z. L. N.) ponownie porusza sprawę porwania red. Mostowicza napadu na Zdziechowskiego i zaginięcia gen. Zagórskiego. W tej ostatniej sprawie mówca pom. in. powiedział „publiczność wnoszi z tego, (z braku oficjalnych komunikatów), że rząd kłamie nie chce, a prawdy powiedzieć nie może”.

Na wszystkie przemówienia niezwłocznie odpowiadał wiceminister gen. Konarszewski, którego rzeczowych wyjaśnień Komisja z dużym zainteresowaniem słuchała.

W ostatnim przemówieniu gen. Konarszewski prosił o przyjęcie budżetu w brzmieniu rządowym.

Dzisiaj o godz. 10 m. 30 posiedzenie Komisji, na którym rozpatrywany będzie budżet Min. Skarbu.

PRZEGLĄD PRASY

Dwulecie wypadków majowych. — Wystawa prasy budżetowej. — Wystawa prasy sowa. — Wojna chińska - japońska.

Bardzo skąpo wypadły wspomnienia z racji dwulecia wypadków majowych. Poza mętnym artykułem „Głosu Prawdy” z soboty, jeden tylko „Kurier Poranny” podaje ocenę owych wydarzeń w numerze niedzielnej. Nazywa on dni majowe przesileniem państwowym, które wywołało przełom ustrojowy w Polsce. Jakiego charakteru ma być ten przełom, pismo to nie pisze, ale w końcu artykułu zaznacza, że Rząd robi energiczny wysiłek „trzymać się form demokracji parlamentarnej”, w czym lewica ma przeszkadzać. Ale jeżeli ma być zachowana forma tylko, z przekreśleniem treści, to lewica musi temu przeszkadzać. W toku artykułu znajduje się ironiczna uwaga, że „socjaliści nigdy nie przestają wierzyć, że będą kiedyś w końcu rządzić”. Otóż jeśli idzie o polskich socjalistów, to oni już „kiedyś” w początku niepodległości państwowej rządili, nie jest więc znowu czemś tak bardzo nieprawdopodobnym, że „kiedyś w końcu” będą rządzić.

Ten sam „Kurier Poranny” w sposób wysocy demagogiczny napada na tych posłów, którzy w Komisji Budżetowej przeprowadzili skrócenie szeregu pozycji na policję oraz funduszu dyspozycyjnego Min. Spr. Wewn. M. in. organ ten ujmuje się gorąco za hełmami policyjnymi, twierdząc, że nie służą one za ozdobę stroju policyjnego, lecz dla obrony policjanta, jak hełmy wojskowe. Otóż pomijając już fakt, że hełmy policyjne w niczem nie przypominają wojskowych, wystarczy wskazać, że policjanci, spełniając istotnie ciężką służbę, nigdy nie noszą hełmów, zdobiących tylko głowy policji konnej, lub policji w czasie uroczystości i parad — by zdemaskować całą nicotę kurjerowego „oburzenia”.

Ale pozatem „Kurier Poranny”, któremu sekundeje w ordynarny sposób „Dwugroszówka”, udaje, że nie rozumie rzeczy, będącej podstawą demokracji parlamentarnej. P. P. S. domagała się skrócenia szeregu pozycji budżetu M. S. W., nie mając ufości do kierownictwa tego ministerjum i jego dotychczasowej działalności, zwłaszcza w okresie wyborów. Wnioski P. P. S. i Wyzwolenie nie były wymierzone przeciw policji i jej niedzielnym placom, ale przeciw użytkowi, jaki robi z niej Min. Spr. Wewn.

Rzecz ciekawa, że organ Sądziwa atakuje endeków za ich głosowanie w Komisji, tymczasem „Gazeta Warszawska” napada na P. P. S. i Wyzwolenie i twierdzi, że endecy nie głosowali za ich wnioskami.

W związku z dyskusją w Komisji, organ endeki — poraz niewiedomo już który — zarzuca Rządowi zbytnią rozrzutność, etatyzm, socjalizowanie Polski i t. p. bóle „narodowe” odepchnięte od rządów mafji.

„Głos Prawdy” i „Nasz Przegląd” poświęcają artykuły międzynarodowej wystawie prasy w Kołoni. Organ żydowski podkreśla przytem cechę pokojową prasy, organ sanacyjny zaś nie zapomina o wadach i niebezpieczeństwach prasy, o zmonopolizowaniu jej przez dyktaturę faszystowską i komunistyczną, o przekupianiu jej przez trusty kapitalistyczne.

„Kurier Polski” analizuje wojnę chińsko-japońską, ale w taki sposób, jak gdyby wyskok imperjalizmu japońskiego był „koniecznością dziejową” i rzecz samą przez się zrozumiałą. Bal — pismo to przewiduje nawet korzyść dla Chin z obsadzenia Szantungu przez Japonię, ponieważ zwalczające się dotychczas strony chińskie pogodziły się, że to właśnie było celem wypraw japońskich!

UREGULOWANIE OBROTU TYTONIOWEGO Z GDANSKIEM

W dn. 11 i 12 b. m. w Polskim Monopolu Tytoniowym odbyła się konferencja z przedstawicielami m. Gdańska, w której wzięli udział reprezentanci Min. Skarbu. Konferencja dotyczyła uregulowania kontyngentów wyrobów tytoniowych na terenie Gdańska i Polski. Ponieważ Polski Monopol Tytoniowy jest współdziałalowncem Monopoli Gdańskiego, postanowiono dopuścić pewną ilość wyrobów obu monopolów tytoniowych na obydwoch terenach. Ze strony Polski w charakterze delegatów Gdańskiego T. do Monopoli Tytoniowego Gdańskiego T. i nacelnik wydziału Lewicki.

ZGON DR. ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO

Wczoraj rano zmarł w Warszawie, po ciężkiej chorobie, dr. Aleksander Zawadzki, długoletni ordynator szpitala Przemienienia Pańskiego, wybitny chirurg, znany w kraju i zagranicą, gdzie niejednokrotnie uczestniczył w kongresach międzynarodowych.

TELEGRAMY

DEMARCHE POSELSTW: FRANCUSKIEGO I POLSKIEGO W MOSKWIE

Berlin, 14 maja (AW). Emigracyjny „Rul“ donosi, jakoby, za pośrednictwem poselstwa francuskiego i polskiego w Moskwie, Rządy tych krajów zaprosiły w komisariacie ludowym do spraw zagranicznych przeciwko twierdzeniom, zawartym w akcie oskarżenia domniemyanych sprawców afery

sabotażowej w Zagłębiu Donieckim. Według wspomnianego oskarżenia, w afierze tej wzięli udział poselstwa francuskie i polskie w Moskwie. Poselstwo polskie miało dalej zwrócić uwagę Rządu sowieckiego, iż podobnego rodzaju oskarżenia mogą jedynie pogorszyć stosunki polsko - sowieckie.

DOKOŁA SPRAWY NIEWINNIE STRACONEGO ROBOTNIKA POLSKIEGO

Berlin, 14 maja (PAT). Sprawa polskiego robotnika, Jakubowskiego, straconego przed 2 laty, rozstrzyga się do rozmiarów sensacyjnej afery politycznej. Jak donosi prasa berlińska, szereg wybitnych działaczy politycznych i społecznych w Meklemburgii, zwróciło się telegraficznie do przebywającego w niedziele na wystawie prasowej w Kilonii premiera meklemburskiego, barona von Reibnitsa, prosząc go o odebranie śledztwa prokuratorowi Müllerowi, który w swoim czasie oskarżał Jakubowskiego i przeprowadził wyrok, skazujący go na śmierć, oraz o powieszenie tego śledztwa innemu prokuratorowi.

Baron Reibnitz, w odpowiedzi na tę depeszę, przerwał swój pobyt w Kilonii i odjechał do Meklemburgii, jednocześnie jednak wszyscy trzech aresztowani obecnie robotnicy, zostali przez prokuratora Müllera wypuszczeni na wolność, pomimo, że jak donosi „Berliner Tageblatt“, w dalszym ciągu przynajmniej do złożenia fałszywego świadectwa w poprzednim procesie Jakubowskiego. Prasa demokratyczna atakuje ostro prokuratora Müllera, zarzucając mu stronnicze postępowanie i wyraża zdumienie, że prokurator mógł ogłosić oświadczenie, w którym obecne aresztowania nazywa nie pozostałymi w związku z procesem Jakubowskiego.

UCHWAŁA RZĄDU MEKLEMBURSKIEGO

Berlin, 14 maja (PAT). Biuro Wolfa ogłasza komunikat w sprawie niewinnie straconego Jakubowskiego, stwierdzając, że rząd meklemburski uchwalając, przed powzięciem ostatecznej decyzji w tej kwestii, zasięgnął opinii prawników. W tym celu rząd meklemburski odniósł się do ministra sprawiedliwości Rzeszy z prośbą o wskazanie mu prawnika, do którego mógłby się zwrócić o opinię.

linia, by porozumieć się tam z ministrem sprawiedliwości Rzeszy. Na podstawie orzeczenia prawnika, którego wskazał minister sprawiedliwości Rzeszy, rząd meklemburski powziął decyzję co do swego dalszego postępowania. Korespondent dziennika „Vossische Zeitung“ zaznacza, że tego rodzaju stanowisko rządu meklemburskiego okazało się koniecznym, ponieważ pomiędzy prokuraturą i policją, prowadzącą ostatnio dochodzenie, zaznaczyły się poważne różnice zdań.

PRZEDWYBORCZE WYBRYKI STAHLHELMOWCÓW

Berlin, 14 maja (PAT). Jak donosi prasa berlińska, awantury, wywołane przez Stahlhelmowców na głównej ulicy zachodniego Berlina, Kurfürstendamm, w niedzielę, miały większe rozmiary, niż początkowo przypuszczano. Ogółem dokonali Stahlhelmowcy w tej okolicy około 100 napadów na przechodniów, należących do innych obozów politycznych. Jak się uskarża prasa demokratyczna, policja w tamtych okolicach okazała całkowitą bezczynność, tak, że komendant naczelny policji berlińskiej, pułk. Heimannberg, wzywany przez szereg osób z publiczności, przybył osobiście na miejsce, by zbadać sytuację. W czasie starcia z jedną z grup Stahlhelmowców, komendant policji został sam pobity kijami. Prasa demokratyczna i socjalistyczna oskarża głównie o bezczynność majora policji Majewskiego, który dowodził policją.

podpisania protokołu — poddano ich średniowiecznym torturom, i w ten sposób zmuszono niewinnych do przysięgania się współudziału w rozruchach.

SREDNIOWIECZNE TORTURY NA LITWIE

Gdańsk, 14 maja (AW). „Danziger Volksstimme“ dowiadywa się, że chcąc zmusić aresztowanych na skutek rozruchów w Tauragach na Litwie do złożenia obciążających zeznań, oraz do

podpisania protokołu — poddano ich średniowiecznym torturom, i w ten sposób zmuszono niewinnych do przysięgania się współudziału w rozruchach.

ARESZTOWANIE 21 OSÓB

Kowno, 14 maja (AW). W Kretyndzie aresztowano dwadzieścia jedną osób,

posadzonych o udział w akcji antyrządowej.

SPORY W ZWIĄZKU Z POBYTEM KRÓLA AMANULLAHA W ROSJI

Moskwa, 14 maja (AW). Jak się okazało, Rząd sowiecki otrzymał z kraju a zwłaszcza z zagranicy, od organizacji komunistycznych lub sprzyjających komunistom, szereg ostrych protestów przeciwko przyjmowaniu w Moskwie króla Amanullaha, a w szczególności przeciwko uroczystemu charakterowi przyjęcia afgańskiej pary królewskiej.

Protestem przeciwko ceremonialnemu charakterowi przyjęcia tłumaczy się też demonstracyjna nieobecność Rykwa przy wszystkich uroczystościach na cześć króla. Jak głosią obiegające Moskwę wersje pomiędzy Staliniem a Rykowem doszło na tym tle do ostrych sporów.

STOSUNKI KSIĘCIA KAROLA Z AMBASADĄ SOWIECKĄ?

Paryż, 14 maja (PAT). „Echo de Paris“ zaznacza, że zażyłe i systematycznie utrzymywane stosunki księcia Karola z personelem ambasady sowieckiej w Paryżu, czynią powrót jego do Francji wcale niepożądanym.

rola z personelem ambasady sowieckiej w Paryżu, czynią powrót jego do Francji wcale niepożądanym.

KOMITET DORADCZY EKONOMICZNEGO KOMITETU LIGI NARODÓW

Genewa, 14 maja (PAT). Pod przewodnictwem b. premiera belgijskiego Theunisa, zebrał się dzisiaj po raz pierwszy nowoutworzony komitet doradczy ekonomicznego komitetu Ligi Narodów. Wiceprezesami zostali mianowani przez Radę Ligi Narodów b. minister Loucheur (Francja) i b. premier Collin (Holandia), oraz wysoki komisarz Indii w Londynie Chatterjee.

rodowej konferencji gospodarczej. Pierwsze posiedzenia będą poświęcone ogólnej dyskusji. W obradach uczestniczy 55 wybranych przez Radę Ligi stałych członków, będących przedstawicielami przemysłu, handlu, finansów, wiedzy ekonomicznej, oraz organizacji robotniczych 27 państw, wchodzących w skład Ligi Narodów i Stanów Zjednoczonych. Polskę reprezentują: senator Gliwice i b. wiceminister skarbu Popławski. Prace komitetu doradczego zakończone zostaną przypuszczalnie w sobotę.

NASTĘPCA TUHACZEWSKIEGO

Berlin, 14 maja (PAT). „Deutsche Allgemeine Ztg.“ donosi, że następcą Tuhaczewskiego na stanowisku szefa

sztabu generalnego czerwonej armii mianowany został Szaposznikow.

Z RADY MIEJSKIEJ

Interpelacja socjalistyczna w sprawie walki z bezdomnością. Przegrana prawicy w walce o mleczarnię miejską.

Ogromny porządek dzienny na posiedzeniu wczorajszym Rady został w zupełności wyczerpany. Szybko uchwalono wnioski Magistratu w sprawie dodatkowego kredytu do budżetu Wydziału Oświaty i Kultury na rok 1927/28 o 60.000 zł. i o powiększenie pozostałości budżetowej tegoż Wydziału do sumy 28.000 zł. Dalej uchwalono następujące wnioski Magistratu: 1) o pobieranie opłat za wydawanie patentów na szczegółowych wykazów naleźności i wpłat za zużyty wodę. 2) w sprawie zrównoważenia miejskiego budżetu na rok 1927/28, 3) w sprawie sprzedaży gruntu miejskiego przy ul. Filtrowej za cenę ryczałtową 14.700 zł., 4) w sprawie nadania nazw nowopowstałym ulicom na Grochowie i Saskiej Kępie, Targówku, Nowych Powązkach i inne.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad wnioskiem Magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 3.500.000 zł. na wybudowanie mleczarni miejskiej. Przedstawiciele prawicy postanowili za wszelką cenę nie dopuścić do przegłosowania tego wniosku, a zdając sobie sprawę z tego, że są w mniejszości, próbowali sztucznie stworzyć brak quorum.

Przewodniczący tow. Jaworowski oświadczył, że quorum będzie ustalał na podstawie precedensów w poprzedniej Radzie Miejskiej. Jeżeli radny wpisał się na liście obecności, musi być uważany za obecnego. Quorum może być zakwestjonowane, skoro przewodniczący jakiegoś klubu zażąda stwierdzenia quorum, gdyż klub jego opuścił salę. Wobec tego, że niektórzy radni oświadczyli mi, że z powodu zamieszania na poprzednim posiedzeniu dwukrotnie głosowali, — unieważniam poprzednie głosowanie i zarządzam ponowne.

Rada Miejska uchwaliła zaciągnięcie pożyczki na mleczarnię większością 60 głosów przeciw 29.

Sanacja rozbiła się w głosowaniu nad tą sprawą.

Uchwalono wniosek, aby zorganizować producentów mleka w spółkę akcyjną, w której 51% udziałów należałoby do miasta, które jako udział rzeczowy wnosi urządzenie mleczarni. Wreszcie przeszedł wniosek, by rozstrzygnąć nad producentami mleka opiekę sanitarną.

Następnie odczytano szereg interpelacji, a m. in. interpelację prawicy, aby zabroniono urządzania pochodów i manifestacji 1 maja.

Radni P. P. S. zgłosili wniosek następujący: Wobec tego, że przerwano budowę domów na Grochowie i w Anopolu, co przy 10 tys. bezdomnych w Warszawie jest przejawem niedocenienia przez Magistrat klęski społecznej, jaką jest bezdomność; wobec tego, że sezon budowlany nie powinien być zmarnowany, a przez zatrudnienie bezrobotnych zmniejsza klęską bezrobocia Rada Miejska wzywa Magistrat do wyaleźnienia odpowiednich środków dla kontynuowania budowy domów.

Wobec napadów policji na pochody Bundu i Poalei Sjonu 1 maja, kluby te złożyły następujący wniosek na ręce tow. Jaworowskiego:

Rada Miejska protestuje przeciw napadom policji na pochody robotnicze 1 maja i żąda podjęcia odpowiednich kroków u właściwych władz dla zapobieżenia podobnym wypadkom w przyszłości.

Rada Miejska uchwala wyasygnować 10 tys. złotych przez miasto dla rannych i uszkodzonych wskutek powyższych wypadków.

Po odczytaniu kilku nieistotnych wniosków chadeckich i in. posiedzenie zamknięto. Następnego posiedzenia Rady Miejskiej odbędzie się we środe.

H. O.

W CHINACH

ZNAMIENNA NOMINACJA

Szanghaj, 14 maja (PAT). Gen. Feng - Ju - Siang mianowany został naczelnym wodzem armii południowych, działających przeciwko wojskom północnym. Honorowym generalissimusem pozostaje nadal gen. Czang - Kai - Szek. Zwoleńnicy Kuo - Min - Tangu uważają, że wiadomość ta świadczy o wyrzeczeniu się polityki, zmierzającej do zjednoczenia Chin.

STANY ZJEDNOCZONE W ROLI ARBITRA

Paryż, 14 maja (PAT). „New York Herald“ donosi z Waszyngtonu, że departament stanu zawiadomił konsula Stanów Zjednoczonych w Tsi - Nan - Fu, iż mógłby podjąć się próby objęcia roli arbitra w konflikcie chińsko - japońskim, o ileby obie strony zwróciły się doń z odpowiednią propozycją. Propozycja ta w każdym razie nie będzie uczyniona w imieniu Rządu St. Zjednoczonych.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Lwów

WYMORDOWANIE CAŁEJ RODZINY.

Z Uhnowa donoszą o wymordowaniu całej rodziny żydowskiej krawca Anca, przez nieznaną sprawców. Zginęli od uderzeń siekiera: Anca, jego żona i dziecko. Morderstwo zostało dokonane prawdopodobnie z zemsty, gdyż nie znaleziono żadnych śladów rabunku. Wdrożono w tej sprawie energiczne śledztwo.

ZGON KAZIMIERZA KOSTYNOWICZA.

We Lwowie zmarł onegdaj artysta malarz Kazimierz Kostynowicz, w wieku lat 44.

Katowice

ZAROBKI W PRZEMYSLE CERAMICZNYM.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej - pojednawczej w sprawie uregulowania kwestii zarobków w przemyśle ceramicznym. W wyniku obrad uchwalono przyznać robotnikom podwyżkę, w wysokości 10% od 1 maja do 31 grudnia t. b.

Nowy-Sącz

ROZPRAWA O NADUŻYCIA W LASACH TATRZAŃSKICH.

Przed tutejszym Trybunałem Pracy zakończyła się rozprawa o głośne w swoim czasie wielkie nadużycia w lasach Józefa Uznańskiego z Koźnych Hamer pod Zakopanem. Zostali tam aresztowani, pod zarzutem licznych sprzeniewierzeń i oszustw; leśniczy Lorenz i Parfianiak. Nadużycia określone zostały na sumę przeszło 25.000 złotych.

WARSZAWA ROBOTNICZA

STRAJK W PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH LOTNICZYCH W MOKOTOWIE

Państwowe Zakłady Lotnicze zostały wyodrębnione z Zarządu Min. Spr. Wojskowych, począwszy od dnia 1 marca b. r. i w tym celu został zaangażowany w grudniu ub. roku dyrektor Rembowicz, b. dyr. Zakładów Lotniczych w Białej Podlaskiej. Zaraz na wstępie rozpoczął on tak zw. „racjonalizację“ — wydając z pracy kilkudziesięciu robotników, między tymi najlepszych fachowców, lepiej zarabiających, a miejsca te obsadził podrzędnymi i tańszymi siłami. Dość powiedzieć, że do 1 marca b. r. wydanych zostało przeszło 50 robotników.

Podczas konferencji p. dyrektor R. stałe zapewniał, że redukcje na tem już się skończyły a przedewszystkiem żaden z robotników z oddziału mechanicznego nie będzie narażony na wydalenie. Jeszcze w dniu 7 maja przy okazji konferencji z sekretarzem okr., tow. Gruszką i delegatami p. dyrektor ponowił te zapewnienia — ale już w cztery dni później — wydalili 3 robotników z pracy: Rajdoka Hipolita, pracującego 9 lat, Janowskiego Aleksandra, pracującego 6 lat i Adolfa Łukasika, pracującego 12 lat w tymże zakładzie.

Kiedy doszło do wiadomości robotników o wydaleniu trzech wyżej wymienionych, odbyła się masówka, na której uchwalono zwrócić się do p. dyrektora Rembowicza o cofnięcie wypowiedzenia. W dniu 12 maja udała się delegacja komunikując p. dyrektorowi o powyższej uchwale. P. Rembowicz oświadczył delegacji, że zarządzenia swego nie cofnie.

Po trzydniowej rozprawie, Trybunał wydał na Lorenza wyrok kary 14 dni aresztu, Parfianiaka zaś uniewinnił, z braku dowodów. Na rozprawie ujawnione zostały fatalne metody gospodarki w lasach tatrzańskich przez niewykwalifikowanych rządów. Tak np. w r. 1926 wycięto bezprawnie 25 tysięcy metrów sześciennych drzewa. Wyrok na Lorenza i Parfianiaka wywołał wielkie wrażenie ze względu na niski wymiar kary.

Przegląd

NIEWŁAŚCIWE ZACHOWANIE SIĘ KSIĘDZA.

W dniu 7 maja odbył się pogrzeb ciał Z. Z. K., tow. Czesława Pospieszyskiego z Poznania.

Ksiądz Lubrański, który brał udział w eksportacji, nie robił z początku żadnych trudności, jednakże przed złożeniem ciała do grobu, zwrócił się do rodziny zmarłego z pytaniem, jaki to sztandar niosą w kondukcje pogrzebowej (a był cały pokryty krepą). Odpowiedziano, że jest to sztandar Związku Zaw. Prac. Kolejowych.

Ksiądz oświadczył, że na sztandar zgadza się, ale protestuje... przeciwko wieńcowi który ma czerwone szarfy; wieńiec ten jest „komunistyczny“ i nie radzi rodzinie zmarłego, ażeby spoczął na on na grobie!!

Jeden z obecnych zwrócił wówczas uwagę księdzu, że ten wieńiec nie jest komunistyczny, ale został złożony przez Zarząd Koła Z. Z. K., a dalej wyraził ubolewanie, że ksiądz zamiast pożegnać zwłoki i wyrazić współczucie wdowie i sierotom, zakłócił uroczystość pogrzebu.

Zachowanie się księdza wywołało oburzenie wszystkich obecnych.

Natychmiast po powrocie, delegaci zakomunikowali zgromadzonemu o wyniku interwencji, poczem uchwalono jednogłośnie natychmiastowy strajk w obronie wydanych.

O wybuchu strajku dyr. R. powiadomił inspektora pracy. Równocześnie robotnicy powiadomili okr. sekretariat metalowców, który również zwrócił się do insp. pracy o spowodowanie konferencji. Konferencja odbyła się w tym samym dniu w obecności sekretarza, delegatów i dyrektora Rembowicza, ale zakończyła się bez rezultatu, albowiem p. dyr. nie zmienił swego stanowiska.

Po godz. 6 po poł. odbyło się zgromadzenie wszystkich strajkujących w sali Związku Metalowców, w którym ponadto brali udział delegaci ze wszystkich fabryk, pracujących dla potrzeb wojskowych.

Na zgromadzeniu tem jednogłośnie postanowiono wytrwać w strajku, zaś delegaci z innych fabryk oświadczyli się „jakką najdalej idącą pomocą materialną na rzecz strajkujących. Sprawą tą zainteresował się Departament IV Lotnictwa Min. Spr. Wojsk.

Wydalanie zorganizowanych w klasowym Związku robotników, bez względu na wysokie kwalifikacje fachowe, jest jaskrawym dążeniem do osłabienia wpływu klasowego Związku Metalowców na robotników w tej fabryce.

Przestrzegamy wszystkich robotników, aby w Państw. Zakł. Lotniczych nie przyjmowali pracy aż do odwołania!

ZAMACH BOMBOWY W SOFII

Sofia, 14 maja (PAT). Dziś w nocy eksplodowały dwie bomby, podłożone pod domy najbogatszego człowieka w Bułgarii, bankiera Kalcowa. Szkody, wyrządzone przez wybuchy są nieznane.

Sądzą tu, że zamach nie miał charakteru politycznego, lecz że był protestem przeciwko zbyt małym dątkom bogatych osób w Bułgarii na rzecz ofiar trzęsienia ziemi.

PRZED PROCESEM DONIECKIM

Berlin, 14 maja (PAT). „Taegliche Rundschau“ donosi z Moskwy przez Kowno, że na rozkaz G. P. U., rozwiązano został związek rosyjski techników i inżynierów w Charkowie. Rozwiązanie to pozostaje w związku z procesem donieckim, który ma się rozpocząć dn. 18 b. m. w Moskwie. Przewodniczącą

tego związku, inż. Chimkin, został podobno aresztowany i oddawiony do Moskwy.

Prasa berlińska donosi z Moskwy, że, w związku z procesem donieckim, zostają wezwani do Moskwy, poza świadkami rosyjskimi, również świadkowie z Niemiec.

NADUŻYCIA W KOLEJNICTWIE SOWIECKIM

Moskwa, 14 maja (AW). W Kijowie wykryta została nowa afra nadużyć administracji byłych południowo - zachodnich kolei żelaznych. Głównym o-

skarżonym jest naczelnik jednej ze stacji, inż. Gonesti. Nadużycia sięgają mają miliona rubli zł.

MATKA I DZIECKO.

Praca zawodowa kobiet a macierzyństwo

Masowa praca zawodowa kobiet wymaga uregulowania. Zawodowa praca kobiet jest konieczna i ze względów materialnych i ze względów moralnych, życia pcha do niej; jest jej co raz więcej, jest ona pracą oficjalną, pracą dla innych i tem się różni od pracy kobiet wieków ubiegłych. Różni się tem jeszcze, że tamta była od dawien dawna pracą kobiecą, przez kobiety stworzona, a więc do kobiet dostosowana. Obecnie kobieta weszła do warsztatów, zorganizowanych przez mężczyzn, niedostosowanych do wymagań kobiety; trzeba sobie te wymagania jasno sformułować, a pracę do właściwości kobiecych dostosować. Kobieta współczesna powinna pamiętać, że *równouprawnienie nie jest utożsamieniem*. Im więcej różnorodności w społeczeństwie, tem większe jego bogactwo duchowe; *zabijając swe odrębne cechy, krzywdzimy siebie i społeczeństwo*. Może być, że kobieta będzie musiała mniej pracować, szczególnie w okresach kiedy macierzyństwo więcej jej zabiera czasu i siły. Nie wolno forsować sił swoich: jest to zła gospodarka, zle wyzyskiwanie sił pracowniczych. Nie wolno też pracy traktować tak, by była mniej doskonała, niż praca mężczyzn. Pierwszym naszym obowiązkiem jest doskonałe wykonywanie pracy. Mniej ważne jest, co robimy, najważniejsze, jak robimy. Każda praca, wykonywana doskonale, podnosi społeczeństwo na wyższy poziom kulturalny, jest wielkością dodatnią w całokształcie cywilizacji. Każda praca, źle wykonywana, pociąga za sobą obniżenie kultury w tym zakresie, a więc i w jej całokształcie, jest wielkością ujemną. *Musimy się dostosować do specjalnych warunków kobiecych tak, żeby z trudu życiowego kobiety wysunąć największe korzyści dla społeczeństwa i najwięcej szlachetnego zadowolenia dla kobiety*. To szlachetne zadowolenie daje harmonię życiową, bez której nie można być ani dobrą pracownicą, ani dobrą matką i żoną. Najlepiej jest wykonywana i najwięcej daje zadowolenia ta praca, która odpowiada naszemu powołaniu i zdolnościom.

Rad pozytywnych może nam tu udzielić psychotechnika, do ich zastosowania pomoże naukowa organizacja pracy. Dla przyszłości pracy kobiecej nauki te mogą być niezmierznie cenne. Kobieta ma pewne cechy odrębne od cech męskich, które sprawiają, że niektóre prace mogą być dla niej niewykonalne, a znowu inne — wykonywane przez kobiety znacznie mniejszym wysiłkiem niż przez mężczyzn. Trzeba dojść do tego, jakie są cechy kobiety i jakie rodzaje pracy im odpowiadają. Obecnie nie wiemy dobrze, co w kobiecie jest naprawdę kobiece, wynikające organicznie z jej kobiecości a co stworzone przez wychowanie, zwyczaj, sposób życia. Dokładnym zbadaniem cech płciowych powinna dopiero się zająć biologia, fizjologia i psychologia. Zastosowanie wyników

tych prac teoretycznych do organizacji pracy wogóle a pracy kobiecej w szczególności, ułatwi nam przyszłość właściwe wybieranie zawodu i prace kobiecą podniesie na wyższy poziom doskonałości i wydajności. Należyte opracowanie i zastosowanie higieny pracy kobiecej zrobi tę pracę mniej męczącą i szkoliwą dla zdrowia, a więc również podniesie wydajność kobiety, jako pracownicy. Dodam tu w nawiasie, że całej tej pracy naukowej i praktycznej powinny, moim zdaniem, podjąć się kobiety. Całe zastępy młodych przyrodników, inżynierów, medyków, miałyby duże i wdzięczne pole do pracy. Praca ich byłaby wydajna. Impuls uczuciowy odgrywa wielką rolę w każdej pracy, jest on bodźcem potężnym i intuicją, które wskazują drogę, i właściwy kierunek pracy. Ten impuls uczuciowy będą miały kobiety, pracujące dla kobiet, i dlatego powiadam: *kobiety powinny się zająć temi kobiecymi sprawami*. Higieną pracy kobiet powinny się zająć młode medycy. Obecnie istnieje ona w przepisach i w zastosowaniu, ale w zakresie bardzo niewystarczającym. Higieną pracy, jako nauka, stoi również bardzo nisko. Gwałtowanie wszelkie zasady higieny jest przepracowanie kobiet — matkę.

Takie marnowanie sił i życia ludzkiego tolerowane być nie może. Jak temu zaradzić? Może w sposób radykalny. Niech kobieta, która chce pracować nie ma dzieci? Wiemy, że istnieją społeczeństwa zwierzęce, gdzie robotnice nie są matkami jak np. u pszczoł. Ludzie nie zgodziliby się na podobne okaleczenie swej jaźni.

Wyrzec się miłości i macierzyństwa kobieta nie może i nie powinna.

Jak zrobić, żeby to macierzyństwo nie przeszkadzało pracy zawodowej, a praca zawodowa — macierzyńskiej. Trzeba te prace zharmonizować. Wychowanie dzieci wymaga dużo pracy, umiejętności i środków materialnych, tego kobiecie, która chce pracować zawodowo i być matką zapomnieć nigdy nie wolno. Dawne metody wychowania dzieci są przeżytkiem i zastosować się nie da. Nawet metody gospodarstwa domowego uległy zmianie, wprowadzono ulepszenia takie, że naprzykład amerykańka może się obejść bez służącej (coprawda mężczyzna lekarz, adwokat, powracający do domu, pomaga w tem żonie), musi się też zorganizować wychowanie dzieci.

Kobiety muszą dążyć do tego, żeby były szkoły dla przyszłych młodych matek, gdzie pod kierunkiem osób doświadczonych, zdobywałyby teoretyczną wiedzę i praktyczną umiejętność wychowania niemowląt.

Poza brakiem umiejętności, utrudnia wychowanie niemowlęcia powszechna w naszych czasach praca zawodowa kobiet i konieczność rozstrzygnięcia się z niem na godzinę pracy. Musimy starać się o szkoły niani, które będą je uczyły i wychowywały. Taka opieka musi dużo kosztować i dlatego zarobki kobiet nie po-

winny być mniejsze niż mężczyzn, bo nie są dodatkem na stroje i zabawy, lecz częścią ich znaczną musi iść na dom i wychowanie dzieci, na umiejętnie zastępstwo matek. Żeby matki, które nie stać na specjalne wychowawczynie nie pozostawiały dzieci bez opieki w czasie pracy, muszą w dostatecznej liczbie powstać instytucje dziennych żłobków przy zakładach pracy dla niemowląt matek — pracownic.

Aby istniały te żłobki musi istnieć doskonały personel, bo praca koło niemowląt jest nadzwyczaj odpowiedzialna, gdyż w zbiorowiskach niemowląt, przy najmniejszym zaniedbaniu epidemia może spowodować ogromne żniwo śmierci. Zagranicą dla młodych matek, które nie mają domu, albo nie mają odpowiedniego lokalu, a odnajmują jeden ciasny pokój, który zostaje wymówiony w razie przyścia dziecka na świat, istnieją „domy dla matki i dziecka”, gdzie matka z dzieckiem może przebyć kilka pierwszych miesięcy. Wszystko tam jest dostosowane do ich potrzeb. Przy takich domach dla matki i dziecka kształcą się w wychowaniu niemowląt młode mężatki, przyszłe matki, pielęgniarki, nianki, kierowniczki żłobków. *Kobiety nie dadzą sobie rady z podwójną pracą i obowiązkami bez jej zorganizowania*, indywidualne wysiłki na mało się przydadzą, nasze wysiłki muszą być skoordynowane a całe społeczeństwo musi je popierać. *Winny się tworzyć związki pracujących kobiet, których zadaniem byłoby zorganizowanie wychowania dzieci*. Kobieta obecnie rozporządza szerokimi prawami społecznymi i politycznymi, ale nie może wyzyskać ich w całej pełni, dopóki nie zapewni sobie możliwości dobrego i spokojnego wykonania obowiązków macierzyńskich. Wtedy dopiero będzie mogła tworzyć pracę, gdy będzie miała umysł i duszę spokojną, a siły nieustępliwą. Zadaniem kulturalnej kobiety względem samej siebie w obecnej fazie naszej cywilizacji jest uzgodnienie potrzeb ludzkich — intelektualnych i społecznych — z potrzebami natury kobiecej, aby kobiety mogły żyć pełnią życia istot mądrych i czujących. *Obowiązkiem społeczeństwa jest — uporządkowanie pracy zawodowej i obowiązków rodzinnych kobiety*. Jedno i drugie powinno być wykonywane doskonale; praca ma być dostosowana do właściwych uzdolnień i potrzeb kobiety, a wychowanie dzieci tak zorganizowane, aby one nie cierpiały z powodu braku matek. Nieunikniony brak matki w godzinach jej pracy powinien być z nadmiarem wynagrodzony wyższym poziomem jej wychowania. Wtedy dopiero kobiety będą mogły swobodnie i wydajnie korzystać ze swoich praw, gdy sprawy wymienione potrafią mądrze uporządkować. Nie bójmy się „akcentowania cech kobiecych! Pamiętajmy, że nie ma mądrości, gdzie niema samodzielności myśli i czynu!

Dr. Zofia Garlicka.

II Międzynarodowy Kongres położnych w Wiedniu

Ciężki i odpowiedzialny zawód akuszerki, które mają w swych rękach i na swej odpowiedzialności życie matki i noworodka, a nawet ogólną opiekę nad całym procesem macierzyństwa, — z nieznanymi przyczyn społecznych i psychicznych jest jeszcze dotąd uważanym za zawód, o którym mało się mówi, niedoceniamy się jego sanitarno — społecznej wagi i powszechnie traktuje się jako zawód „niższego gatunku”.

Ten nieuzasadniony lekceważący pogląd nie na akuszerkę, ale na akuszerki istnieje nie tylko w Polsce, ale jak się przekonano i w innych kulturalnych krajach europejskich, gdzie również położnice są ekonomicznie bardzo wyzyskiwane, a społecznie do niedawna stały poza ogólnym prądem zrzeszeń, związków i gospodarczej samoobrony. Sama poznałam się bliżej ze sprawą położenia akuszerki u nas, biorąc w listopadzie ubiegłego roku czynny i bezpośredni udział w I-ym Wszechpolskim Zjeździe akuszerki w Warszawie, który zdołał skupić wiele oddzielnych organizacji akuszerki, porozrzucanych na całym terytorjum Państwa. Zjazd ten dał podstawy dla nowej zawodowej organizacji, dla „Związku położnych Rzeczypospolitej”, Związek przyłączył się do Międzynarodowej organizacji położnych i wchodzi do naszych klasowych związków zawodowych. Jest już więc teraz na zupełnie racjonalnej drodze.

Zaraz po tym pierwszym Zjeździe, Związek akuszerki zaszczylił mnie stanowiskiem honorowej prezeski i z tego tytułu przyjął udział w polskiej delegacji, wraz z dwiema delegatkami: p. A. Mejskowską, prezeską Związku i p. Julją Walitkowską, czł. Gł. Zarządu, na II-ym Międzynarodowy Kongres Położnych, który odbył się podczas świąt Wielkiej Nocy w Wiedniu.

Początek Międzynarodowej organizacji położnych datuje się od 1920 r. Po długiej organizacyjnej pracy I Międzynarodowy Kongres położnych odbył się w czerwcu 1925 r. w Pradze czeskiej, i już od tej pory ta Międzynarodowa organizacja pracuje i rozwija się normalnie, skupiając coraz więcej narodowych organizacji zawodu akuszerki. Jednak dotąd, ciągle jeszcze, nieoceniony w swym oddaniu się, prof. Dr. Daels pracuje wytrwale, by doskonałe dzieło skupienia położnych całej Europy i podnieść ten odpowiedzialny zawód na odpowiednio wyższy. I na tym II Kongresie w Wiedniu, był ten Flamandczyk duszą Kongresu, pracował, kierował i referował, zaznaczał jednak z radością, że Międzynarodowy Związek aku-

szerek, może już samoistnie i normalnie sam sobie dawać rady. Postanowiono jednak jednomyślnie, by za dwa lata odbył się III Kongres w siedzibie profesora w Gandawie, przyjdym zaś i biuro związku wybrano w Wiedniu pod przewodnictwem położnej p. Pauliny Krügel.

Oprócz spraw organizacyjnych, wśród których najwięcej czasu zajęło przyjęcie Statutu Międzynarodowego Związku położnych, było kilka referatów wygłoszonych przez wiedeńskich profesorów akuszerki, którzy domagali się podniesienia poziomu i okresu wykształcenia akuszerki we wszystkich państwach przynajmniej do 2-letniego i zrównania społecznego i ekonomicznego tego zawodu ze stanowiskiem pielęgniarki, która niesłusznie w czasie powojennym zajęła znacznie wyższe społeczne stanowisko, niż położna, a te dwa zawody dadzą się z sobą pogodzić szczególnie w miasteczkach i po wsiach. Ciekawość sprawozdania Niemek, Austriaczek, Węgerek, Czech a może najciekawiej Angielek, które również są tak jak i u nas społecznie upośledzone, gospodarczo wyzyskiwane i mają daleko niższe wykształcenie, niż pielęgniarki. Zaznaczam tu, że nowa ustawa o lekarskich wyznaczeniach, którą przedłożył Prezydent z dnia 16 marca b. r. f. znaże dwuletni kurs studiów akuszerki i wymaga cenzusu ukończenia oddz. szkoły powszechnej, o czym nie omieszczałam zawiadomienie Kongresu, ogólnemu zdziwieniu i uznaniu, zamienionemu silnymi oklaskami.

Jeszcze o jednej wielkiej biedzie wspominałam: to wszędzie „walka położnych z „Babkami”, „partaczkami”, które nielegalnie zajmują się położnictwem ku nieszczęściu matek i dzieci — o tem mówiły i Niemki i Czeszki i Węgierki a nawet i Angielki. Najlepiej zorganizowane są Niemki, których związek liczy 20 tysięcy położnych, podczas gdy nasz na przeszło 700 tysięcy akuszerki, liczy dziś tylko 700 i to razem z 10 prowincjonalnymi organizacjami, które do Związku w listopadzie przystąpiły. Sama Warszawa ma 1.500 akuszerki a zorganizowanych jest tylko przeszło 300. Ale raz zaczęta sprawa pójdzie dalej: na trójmiejscowy początek już zrobiony: jest organizacja, która wchodzi na racjonalną drogę, bo przyłącza się do Związku klasowych organizacji, co da jej siłę samobrony i siłę do zwycięstwa słusznych żądań.

Dr. med. J. Budzińska-Tylicka.

Europy, które w wojnie nie brały nawet udziału. Ameryka — która z wojny wszechświatowej wyszła jako zwycięzca, w dziedzinie gospodarczej, Europy — ma aż czterdzieści milionów bezrobotnych. W jednej tylko Austrii mamy 160.000 kobiet, które nie mogą wyjść za mąż, gdyż tyle wynosi nadwyżka kobiet nad mężczyznami. Wszystkie te kobiety czy chcą czy nie chcą, muszą więc szukać sobie pracy zarobkowej. Poza tem niskie zarobki mężczyzn, i zupełnie znikomym i słusznym życzeniem kobiet, by być gospodarzami od swych mężów niezależnymi, zwiększa jeszcze nadwyżkę zapotrzebowania pracy ze strony kobiet nad jej podażą. Z powodu ogólnego zubożenia ogółu ludności zmniejsza się ogromnie zapotrzebowanie na służącą, tak, że w ciągu kilku ostatnich lat w samym tylko Wiedniu około 40.000 gospodarstw domowych zaprzestało korzystać ze służącej, zwiększając o takąż liczbę ilość bezrobotnych kobiet. Ciągły postęp techniczny, zastępując pracę ludzką maszynami, powiększa masowo istniejące bezrobocie.

Przed każdą kobietą współczesną staje więc jako zagadnienie najważniejsze, najgroźniejsze, a niecierpiące zwłoki: konieczność zdobycia sobie możliwości zarobkowania.

Uchwalone zostało przez sejm prawo o zabezpieczeniu służących na wypadek starości. Renta starca wypłacana jest służącej po ukończeniu 60-tego roku życia. Rentę wypłaca ta sama kasa chorych, w której służąca była ostatnio ubezpieczona na wypadek choroby. Aby mieć prawo do otrzymania renty, trzeba w ciągu ostatnich sześciu lat przed ukończeniem 60-tego roku życia (to jest w wieku lat od 55 do 60) być przynajmniej przez trzy lata zatrudnioną jako służącą. Renta wynosi 25 sztylingów miesięcznie (to jest około 31 złotych) i płatna jest w ratach miesięcznych zgóry. Prawo to weszło w życie z dniem 2 stycznia roku bieżącego. Posłanki socjalistyczne żądały przy uchwaleniu tej ustawy w sejmie, by wypłacano większe renty i przyznawano je już w 50-ym roku życia. Słusznych tych żądań nie można było narazie przeprowadzić, w każdym razie powyższa

ustawa jest ważnym początkiem i zdobyczą zorganizowanego ruchu robotniczego na drodze ku zabezpieczeniu starości służących.

Ukonstytuowała się w Wiedniu Liga kobiet polskich, której zadaniem jest: 1) opieka nad dziećmi polskimi i wysyłanie ich do Polski na wakacje, 2) popieranie pracy kobiet polskich, 3) założenie biblioteki polskiej, 4) urządzenie kursów języka i krajownictwa polskiego dla dorosłych.

Artykuły i korespondencje przeznaczone do dodatku „Matka i Dziecko” należy przysyłać do redakcji „Robotnika” dla tow. Janiny Ryngmanowej.

ZAGADNIENIA SZKOLNYCH O SZKOLNICTWO JEDNOLITE

Od Zarządu Rady Rodzicielskiej przy I-ym Gimnazjum Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich w Warszawie otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie, rezolucję poniższą:

„Walne Zebranie Rady Rodzicielskiej przy I-ym Gimnazjum Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich w Warszawie, po rozpatrzeniu projektu ustawy o reformie szkolnictwa, uważa go za ważny krok naprzód na drodze ku realizacji jednolitej szkoły, która udostępni oświatę wszystkim młodym wyjątkom warstwowo społecznym.

Rodzice i Opiekunowie uczniów, solidaryzując się w zupełności z uchwałą dorocznego Zjazdu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, odbytego w Warszawie w styczniu r. b., domagają się:

- 1) bezwzględnego przystąpienia do realizacji jednolitego szkolnictwa;
- 2) postawienia na wysokim poziomie szkoły powszechnej siedmioklasowej;
- 3) skasowania niższych klas szkoły średniej oraz egzaminów wstępnych ze szkoły powszechnej do średniej;
- 4) przystąpienia do przygotowania odpowiednich sił nauczycielskich, jednakowo wykwalifikowanych dla szkół powszechnych i średnich, przez wywołanie do życia wyższych studiów pedagogicznych;
- 5) przystąpienia do budowy gmachów

szkolnych, urządzonych według wymagań nowoczesnej pedagogii i higieny;

6) zaopatrzenia szkół powszechnych i średnich w podręczniki i pomoce szkolne;

7) rozbudowania szkolnictwa zawodowego.



HELENA LANGE,

zasłużona przewodnicząca radykalnego odłamu ruchu kobiecego w Niemczech, ukończyła w tych dniach lat 80.

KRONIKA ZAGRANICZNA AUSTRIA.

Pod tytułem Kobiety a bezrobocie miał w tych dniach w Wiedniu odczyt profesor ekonomii Dr. Fryderyk Hertz. Ponieważ wywody jego, omawiające głównie stosunki austriackie, odnoszą się niemal w tej samej mierze do sytuacji powojennej w tej dziedzinie w innych państwach, powtarzam tu w streszczeniu treść zasadniczą odczytu.

W Austrii ilość bezrobotnych osiągnęła w roku 1927 cyfrę najwyższą: 244.000 bezrobotnych mężczyzn i kobiet zarejestrowano w tym roku. W latach poprzednich ilość bezrobotnych osiągała najwyższą cyfrę 167.000. Mnóstwo z tych ludzi jest przytem bezrobotnymi stale, a połowa bezrobotnych to ludzie w wieku lat 26 do 50. W wieku więc największej wydajności pracy są oni zmuszeni do bezczynności, gdy tysiące ludzi starych, już do pracy niezdolnych, muszą jeszcze pracować zarobkowo. Na skutek długotrwałego bezrobocia mnóstwo robotników traci swą wiedzę fachową; bezrobocie pozbawia więc przemysł mnóstwa sił najlepszych. A jakżeż specjalnie strasznie działa przymusowe bezrobocie na dziesiątki tysięcy młodocianych, którzy — niemal natychmiast po wyjściu ze szkoły czy z praktyki zawodowej — są już bez pracy! Podobne stosunki panują nie tylko w Austrii. Anglia ma wielką ilość bezrobotnych niż Austria, tak samo państwa północnej



MARGARET KIDD,

pierwsza kobieta - adwokat w Szkocji.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ZIMA W ALPACH SZWAJCARSKICH.
Zima w Alpach szwajcarskich utrzymuje się nieprzerwanie. W okolicach St. Gotthard temperatura wynosiła -10° C. Śniegi utrzymują się dalej nawet na tych wysokościach, w których topnienie śniegu rozpoczyna się w początkach kwietnia.

WYLEW DNEPRU.

Wylew Dniepru przybiera bardzo poważne rozmiary. Wody rzeki zalały część Kijowa a mianowicie przedmieście Słobodkę oraz część Padolu.

POŻAR MIASTA.

W mieście Sosnowo, gub. riaziańskiej (Rosja), wybuchł wielki pożar, który strawił 600 domów. Są ofiary w ludziach.

KLUB DZIECIĘCY NA GROCHOWIE

W niedzielę, dn. 13 b. m. odbyła się w lokalu „Świętlicy” Robotniczej Opieki Społecznej (Mecińska 12) zabawa dziecienna. Obeszerna i pięknie przystrojona sala zgromadziła przeszło 100 dzieci i kilkanaście osób dorosłych, biorących żywy udział w radości dzieci.

Dzieci z Ogniska „Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci” na Ochocie zagrały jak zwykle pięknie i z wielkim zrozumieniem „Ślawę” Korczaka i „Szczęście” Ewy Szulburg. Następnie rozpoczęło gry i zabawy, przeplatane deklamacjami, tańcem i śpiewem dzieci z „Klubu rozrywkowego” na Grochowie.

Po podwieczorku, na którym dzieci z Grochowa pełniły rolę gospodarzy, jedna z wychowawek „Ogniska” na Ochocie, opowiedziała o celach i działalności Ogniska Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci, kończąc życzeniem, by i dzieci na Grochowie miały jaknajbardziej Ognisko, do którego by jaknajwięcej dzieci uczęszczało.

Odpiewaniem „Hymnu Dzieci Robotniczych” i „Czerwonego Sztandaru” zakończyła się zabawa, która zespoliła dzieci robotnicze dwu przeciwległych dzielnic Warszawy, pozostawiając w sercach obu grup serdeczne, ciepłe uczucie przyjaźni. A największą radością był własny hymn „Hymn dzieci robotniczych”, śpiewany przez wszystkie dzieci, a napawający dumą śpiewających i słuchaczy.

„Rośniemy w przyszłość, rośniemy w moc. My — przyszły huf żołnierzy. Armii co zwalcza ciemną noc...”

A dorośli petrzyli i słuchali i wspominać bezsłoneczne częstokroć swe dzieciństwo cieszyli się radością dzieci.

Z KONSERWATORJUM

Tow. Krzewienia muzyki żydowskiej. Ostatnie recitale: Z. Jaroszewiczowa, M. Breslauerówna, M. Basca, J. Radziszewska.

Jako echo myśli, które w swoim czasie wypowiedział dr. Reiss na odczycie „Jusza” wydostawa w muzyce, powstało w Warszawie od niedawna działające Towarzystwo Krzewienia muzyki żydowskiej. Pierwszy koncert tego stow. odbył się przy udziale licznych wykonawców (p.p. Cweimadówna, Kamińska Rosenblumówna, Dąbner, Lederman, Thurs, Neuteich, Stromberg i w. in.) w początku b. m. Z pomiedzy licznych pieśni i monotonna trochę drobniejszych skrzypcowych i fortepianowych wyróżnił się piękny sekwencj Prokofiewa na tematy żydowskie.

W powodzi występów majowych wysuwa się prawie wyłącznie siły kobiece, często poraz pierwszy ukazujące się w stolicy jak p. Breslauerówna lub jak p. Jaroszewiczowa, rozpoczynająca swą karierę wirtuozowską pierwszym poważnym recitalem. Wieczór p. Jaroszewiczowej był duszą plusem w jej rozwoju jako pianistki, niektóre braki należy zaliczyć na karb nieoświecenia się artystki z estrady. Szopenowi brakowało swobody interpretacyjnej, ale Bach, Scarlatti, przekonywali spokojem i prostotą.

W grze p. Maryli Breslauer uderza przede wszystkim solidna szkoła (Landowska, Turbi), pozwalająca pianistce doskonale orientować się w różnych rodzajach odzwierciedlenia fortepianowej. Do Schumana, Bacha — młodzieńca wykonawcy posiada je z tego zbyt mało własnych doświadczeń muzycznych, ale jeśli chodzi o muzykę prostszą (walc Szopena), o salonowy modernizm Albeniza lub Granadosa, to tu p. Breslauer czuje się dobrze, celuje wdziękiem i właściwym sobie temperamentem odtwórczym.

Z bardzo oryginalnymi pieśniami hinduskimi zapoznała nas w ubiegłym tygodniu p. Basca. Wprawdzie żywił sięwaczkami „Carmen” i najnowsza liryka niemiecka, lecz po angielsku śpiewane, t. zw. „smętnie” tematy wschodnie miały swój szczególny urok, może dzięki temu, iż równy, umiarkowany postawiony głos artystki do nich się nadaje wybornie, a może też dzięki pokrewieństwu tematycznemu z ludowo-litewskimi motywami „rapodii litewskiej” Karłowicza.

Zajmujące były pieśni słowiańskie w wykonaniu p. Ireny Religioni-Radziszewskiej. Szkoda, że mało wyrazisty sopran śpiewa-

ŻYCIE PARTJI

KOMISJA SZTANDAROWA.

We wtorek o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się w lokalu OKR Warszawa-Podmiejska posiedzenie Komisji Sztandarowej.

OKR. PPS. — WARSZAWA PODMIEJSKA.

Plenarne posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego odbędzie się we czwartek 17 b. m. o godz. 10 rano w lokalu OKR przy ul. Długiej 19. Porządek dzienny:

- 1) Sytuacja go podarcza.
- 2) Sprawy oświatowe.
- 3) Wybór Egzekutywy.

Egzekutywa OKR PPS
Warszawa Podmiejska.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTU

We wtorek dnia 15 b. m.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymowska 40, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Grochów. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Mecińska 12, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło rzeźników. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Sielce. O godz. 7. Czerniakowska 32, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Młodzieży. O godz. 7 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła z referatem.

Koło Gazowni „Ludna”. O godz. 6 wiecz. zebranie członków Koła w lokalu OKR. PPS.

W środę dnia 16 b. m.

Dzielnica Starejka. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Zebrowskiego.

Koło Młynarzy. O godz. 6, Rycerska 6, zebranie Koła.

Dzielnica Praska. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Pawlika.

Dzielnica Mokotowska. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Kamińskiego.

Koło Annapol. O g. 7, w budynku Nr. 3, m. 20 zebranie Koła mieszkańców Annapola.

Dzielnica Wola - Czyste. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Piłackiego.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło fabr. Parowóz. O g. 5.30 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Koło fabr. „Pocisk”. O godz. 4.30, Brukowa 29, zebranie Koła.

Koło fabr. Tytoniowej. O godz. 5 w lokalu Okopowa 30, odbędzie się zebranie Koła.

MŁODZIEŻ.

Z. N. M. S.

Zarząd Środ. Warsz. wzywa wszystkich członków, którym przesłano listy na fundusz prasowy „Głosu Niezależnego”, by niezwłocznie zwracali listy te i zebrane pieniądze tow. Luxemburgowi, Warecka 7, I p. codziennie od 5 do 7 wiecz.

RUCH ZAWODOWY

ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO W POLSCE.

Dziś o godzinie 7 wiecz. w lokalu Związku Metalowców ul. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału I-go (fabryk prywatnych). Sprawy ważne, obecność członków Zarządu konieczna.

RUCH KOBIECY

ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

W czwartek, dnia 24 maja o godz. 7-ej wieczorem w sali Związku Zawodowego Pracowników i Pracownic Przemysłu Włókienniczego — Wolska 54 (I piętro) odbędzie się dokonanie Zebrania Ogólnego członków Oddziału Warszawskiego R. Twa Przyjaciół Dzieci z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z poprzedniego zebrania. 2) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 3) Wolne wnioski.

czki nie jest jeszcze wyrównany pod względem emisji, — bo „Dobra noc” Dworaka lub „Lubędz” Szymanowskiego mówiły o poważnych aspiracjach muzycznych artystki.
H. D.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Co kocha kobietka” z Harry Liedtke.

Stylowy: „Wróbelki”.

Casino: „Niepotrzebny człowiek”.

Miejski: „Zdrada”.

Palace: „O cześć kobiety”.

Pan: „Cyrk Wolfsona”.

Rococo: „Przy dźwiękach tanga” i „Jedynaczka króla cygar”.

Splendid: „Blondynka czy brunetka”.

Wodewil: „Król Królów”.

Capitol: „Cyrk Wolfsona”.

Światowid: „Przebudzenie się kobiety”.

Apollo: „Wyspa strażników” i „Ulubieniec trybun”.

Filharmonia: „Księżę i apaszka”, oraz „Ameryka się bawi”.

Mewa: „Lew Mogoł”.

Czary (ul. Chłodna): „Lady Hamilton”.

Uciecha: „Bala niewolnica”.

Sokół: „Intryga miłość i prawo”.

CASINO

Nowy Świat 50.

Pocz. o g. 6-ej ost. s. 1015

OSTATNIE DNI!

Ceny biletów znizone — 2 zł. parter

zł. 1.30 balkon.

Emil JANNINGS

w owej pierwszej ameryk. kreacji p. t.

„NIEPOTRZEBNY

„CZŁOWIEK

Reżyserja:

VICTOR FLEMING

Wytwórnia:

„PARAMOUNT”

W głównych rolach kobiecych:

BELLE BENNET i PHYLLIS HAVER.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipoteeczna 5.

Długa 25.

Początek o godz. 6.30 w.

Dziś!

„ZDRADA”

Jack Frevor Luiza Woldern

Lissi Arna.

Wł. „Wir-film”.

Nadprogram.

Codziennie seanse oświatowe o godz. 12

i 5 pp.

„Tajemnice głębin morskich”

Kino „APOLLO”

Marszałkowska 106.

Początek seansów: 4, 6, 8 i 10.

Wielki podwójny program monstre!

„WYSPA STRACENÓW”

oraz „ULUBIENIEC TRYBUN”

razem 16 aktów.

W rolach głównych: MILTON SILLS.

BETTY BRONSON oraz ulubieniec

narodów SLIM.

„WODEWIL”

Nowy Świat 43

Pocz. 4.6, 8 i 10

OSTATNIE DNI!

CENY BILETÓW ZNIZONE ZŁ. 1 i 2.

Król Królów

Reżyserja Cecila B. de Mille

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.

Najnowsza kreacja słynnej wytwórni

amerykańskiej „Metro”.

„O CZEŚĆ KOBIETY”

tragedia kobiety uczciwej.

W roli głównej — sławna piękność

amerykańska

JOAN CRAWFORD.

„P A N”

Nowy Świat 40. Pocz. o godz. 6-ej

Wstrząsający dramat życiowo-erotyczny

produkcji 1928 r.

CYRK WOLFSONA

Połężna epopeja ludzkich

namietności.

Rozpaczliwa walka matki o dziecko

z rozjuszoną sympansem na dziecku

wielopiętrowego komina.

„CAPITOL”

Marszałkowska 125. Pocz. o godz. 5-ej.

Z teatrów świetlnych

ROCOCO — PRZY DŹWIEKACH TANGA.

Znów program wybitnie nieszonowy, to znaczy słaby. Dramat, przy dźwiękach tanga zaczyna się interesująco. Trochę czarnych intryg, dużo komplikacji, romans — i perspektywa na jakąś grubszą awanturę. Ale awantura spala na panewce. Zostaje tliwie — banalne a co gorzej niezbyt logiczne rozwiązanie, i widz zastanawia się poważnie czy bohaterzy przypadkiem nie są zlekka pomyleni.

Komedja jest lepsza. Ma jedną wadę. Jest bardzo nie komediowa. Zbyt rozwlekłe toczy się akcja, zbyt skomplikowane przedstawia się cała intryga i zbyt banalnie wszystko się kończy. Zasadniczy feler: za dużo tekstu, za mało ruchu, prawie zupełny brak wesołości.
—lka.

KRONIKA

STAN POGODY.

W dniu 14 b. m. w Polsce zachodniej, środkowej i północnej było rano dość pogodnie, jednak ze skłonnością do przejściowych zachmurzeń zaś w południowej i wschodniej — przeważnie chmurno lub pochmurno z przelotnymi opadami na wschodzie oraz w Małopolsce środkowej i w górach.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na wschodzie i południowym wschodzie kraju zachmurzenie jeszcze duże, choć z wolna malejące i możliwe przelotne deszcze. W pozostałych okolicach Polski pogodnie, lub dość pogodnie i ciepło. Na wschodzie umiarkowane wiatry północno - zachodnie, pozatem miejscowe.

Pobór. W środę, 16 maja w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w r. 1907 i tych z pośród ur. w r. 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkałym w 12 dzielnicach I kom. — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 1 dzielnicach III kom. — w komisji poborowej Nr. 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1, 3) zam. w 4 i 5 dzielnicach XI kom. — w komisji Nr. 3 (Danilowiczowska 1), 4) zam. w 2 i 3 dzielnicach XV kom. — w komisji poborowej Nr. 4 (Dobra 72).

Koło polsko - włoskie im. Leonarda da Vinci i Polskie Tow. Krajoznawcze organizują wspólnie odczyt p. Władysława Tatar-kiewicza, profesora uniwersytetu warszawskiego o artystach włoskich w Warszawie w epoce klasycyzmu. Odczyt, bogato ilustrowany przezrociami, odbędzie się w Polskim Tow. Krajoznawczym (Karowa 31) we środę o godz. 8 wiecz. Goście mile widziani.

Odczyt Bouterona i Boya-Zeleńskiego. Dziś o godz. 8.15 w sali Konserwatorium wygłosi odczyt w języku francuskim, p. t. „Małżeństwo Balzaca” znakomity pisarz i krytyk francuski Marceli Bouteron. Odczyt p. Bouterona poprzedzi przemówienie w języku polskim Boya-Zeleńskiego. Bilety, Marszałkowska 98 (Orbis).

Ze Stow. Aplikantów Sądowych i Adwokatów. Dziś, o godz. 8.30 wiecz., w lokalu Stowarzyszenia (Trębacka 10, m. 7) p. adwokat Jan Ruff wygłosi odczyt p. t. „Powództwo cywilne w procesie karnym”. Wstęp dla członków, osób zaproszonych i wprowadzonych gości.

„Sztuka a Państwo”. W środę 16 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) piąty z cyklu organizowanych Wieczorów Dyskusyjnych, poświęcony tematowi: „Film, a Państwo”. Przemawiać będzie: prof. Tadeusz Pruszkowski i red. Adam F. Augustynowicz. Początek punktualnie o godz. 8-ej wieczorem.

Gość czesko-słowacki w Warszawie. Na skutek zaproszenia prez. miasta, inż. Z. Słomińskiego, we czwartek, przybywa do Warszawy dyrektor centrali ubezpieczeń społecznych w Pradze prof. dr. Zenkl, któ-

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 14 maja

Dolar St. Zjedn. 8.89

Belgia 124.53

Holandia 359.70

Londyn 43.52—43.51

Nowy Jork 8.90

Paryz 35.09 1/2

Praga 26.41 1/2

Szwajcaria 171.81

Włochy 47.01

Wiedeń 125.42

Papiery procentowe.

Dolarówka 81.00—80.75. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. pożycz. konwersyjna 60.30. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 55.25. 5% L. Z. Warsz. przedw. 60.25. 4 1/2% L. Z. Warsz. przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 78.50. 4 1/2% L. Z. Warsz. złotowe —. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 164.00—163.05. Bank Dyskontowy 133.00 128.50 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 36.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 90.50. Bank zjedn. ziem. pol. Cerata —. Kijewski —. Pils —. Zgierz —. Spiess 162.50. Elektryczność 75.00. Siła i Światło 125.00. Czersk 8.00. Częstocice 66.00. Chodorów 151.00. Gostawice 68.00. Michałow —. W. T. F. Cukru 78.00. Węglowe 93.75. Firle 58.00. Łazy 9.10. Wyśoka 154.50. Polska Nafta —. Nobel 37.50. Cegielski 50.00. Lilpop 42.00. Norblin 152.50. Orthwein 12.25. Morzejów 48.25. Parowóz. 43. Ostrowiec 122.00. Il. em. Zieleniewski 98.00. Rudzki 58.00. Starachowice 61.75. Zawiercie 33.50. Żyrardów —. Borkowski 18.50

Notowania pozagiełdowe

z dnia 14 b. m. godz. 10 w.

Akcje bez zmiany. Dolar amer. 8.89%, Bank Polski 163.50, Cukier 76.00, Węgiel 92.25, Modrzejew 47.25, Lilpopy 42.00, Ostrowiec 125.50, Rudzki 55.00, Starachowice 62.00, Rubli 100 złotych — 472.00, 100 złotych w złocie 172.00.

Listy Zastawne złotowe słabsze, Obligacji m. Warszawy bez ruchu. Obroty akcjami małe.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA,

Warecka 9,

poleca najnowsze dwutomowe dzieło K. Kautsky'ego „Die materialistische Geschichtsauffassung”.

ry pozostanie w stolicy do niedzieli. Podczas pobytu w Warszawie prof. dr. Zenkl wygłosi w sobotę o g. 8 wiecz. w sali rady miejskiej odczyt ilustrowany przezrociami, z dziedzin organizacji zakładów opiekuńczych w Czechosłowacji. Na odczyt ten mogą przybyć wszyscy interesujący się tą dziedziną pracy społecznej. Wejście bezpłatne.

„Sacco i Vanzetti”

napisał ROMAN DĄBROWSKI.

Nakładem Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

Cena 80 groszy.

„PROMOL”

radikalnie tępi mole wraz z zarodkami. Laboratorium „POLLABOR”, Sp. z o. o. Warszawa.

Ogłoszenia drobne

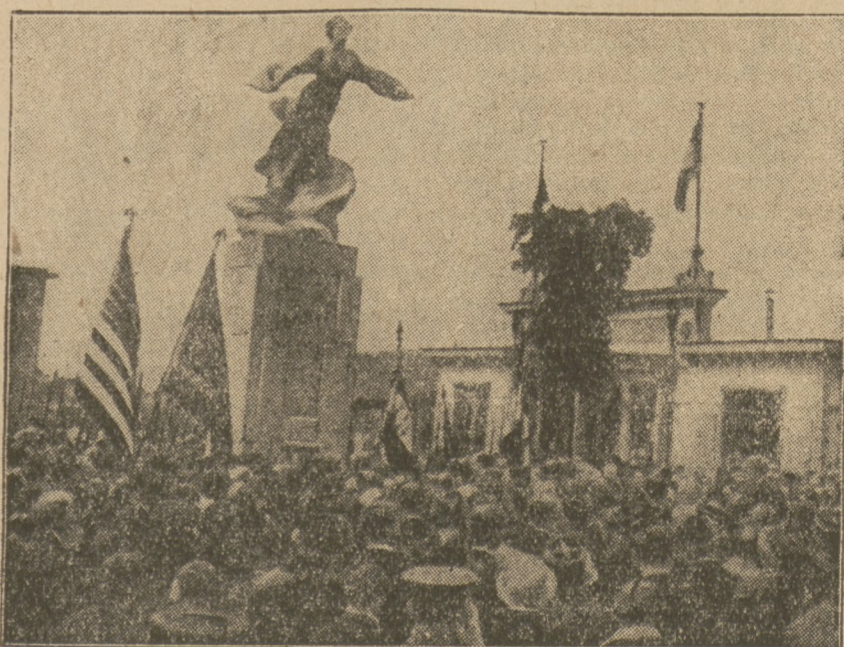
A) Tanio sprzedam stylową i piękną stowoz, Graniczna 3—1 (brama).

Posada z pensją 350 zł miesięcznie bez trudu otrzyma każdy, kto ukończy Kursy H. Pryliskiego — Al. Jerozolimskie 27.

Inż. From Szkoła Samochodowa. Hoza 35, najszybciej daje prawo jazdy.

Patefony, Parlofony, instrumenty w wielkim wyborze oraz płyty

POMNIK BOHATERÓW LOTNIKÓW



Na lotnisku La Bourget (pod Paryżem) wystawiono piękny pomnik lotnikom francuskim Nungesserowi

i Coli'emu, którzy zginęli podczas lotu przez Ocean Atlantycki.

ZDEMASKOWANIE „FOTOGRAFA” O 2-CH NAZWISKACH

Wywiadowcy X-go kom. zauważyli w sklepie aparatów i przyborów fotograficznych p. f. „Kodak” przy ul. Moniuszki 1, wybitą pod sklepem szybę. Zaintrygowani policjanci rozpoczęli poszukiwania i w rezultacie znaleźli w składzie, mieszczącym się pod sklepem, jakiegoś mężczyznę. W toku dalszych oględzin stwierdzono rozbity kasetkę żelazną, opodal zaś leżał pęk wytrychów i kluczy. Zatrzymanego złodzieja doprowadzono do komisariatu, gdzie ustalono, że jest to Wacław Syrobaba (nigdy nie meldowany). Wezwany właściciel firmy, Aleksander Koch, ze zdziwieniem rozpoznał w zatrzymanym swego b. pracownika - gońca, którego swego czasu zwolnił, ponieważ w czasie jego pracy zginęło ze sklepu w tajemniczy sposób 6 aparatów fotograficznych wartości 1.200 zł. W firmie Syrobaba zostawił swe prawdziwe nazwisko, podając się za Wacława Sosnowskiego. Przeprowadzone szczegółowe dochodzenie ustaliło, że kradzieży aparatów dokonał Syrobaba. Aparaty te następnie sprzedawał za bezcen przygodnym amatorom na ulicy. Jeden z tych aparatów ofiarował szoferowi Eugeniuszowi Borowskiemu z Pruszkowa, jako zapłatę za jazdę samochodem. Aparat ten istotnie znaleziono w mieszkaniu Borowskiego.

ZŁODZIEJ UJĘTY W GODZINĘ PO KRADZIEŻY

Uwagę policjanta, pełniącego służbę w ob. hodzie na Nowym-Swiecie, zwrócił uwagę jakiś mężczyzna z walizką w ręku. Nieznajomy idąc przyspieszonym krokiem, wszedł nagle do jednej z bram domów. Kroczący w ślad za nim policjant dostrzegł, że osobnik ten w bramie zajęty był manipulowaniem przy otwieraniu walizki. Na widok policjanta nieznajomy przerwał swą czynność przy walizce i usiłował pośpiesznie oddalić się. Podejrzane zachowanie owego

osobnika, naprowadziło policjanta na przypuszczenie, że ma do czynienia ze zwykłym złodziejem. Puścił się tedy za nim w poгон i zatrzymał go. W komisariacie okazało się, że jest to Stanisław Bystrek. Ustalono, że walizkę Bystrek godzinę przedtem skradł na dworcu Głównym przejeżdżającemu marynarzowi. Walizka wróciła do właściciela, zaś Bystrek powędrował do aresztu.

ZE SPORTU

W. R. S. K. O.

Dziś o godz. 19 odbędzie się w lokalu WRSKO (Warecka 7) konferencja wszystkich klubów zrzeszonych w Warszawskim Sportowym Robotniczym Komitecie Okręgowym. Konieczna jest obecność przedstawicieli możliwie wszystkich klubów robotniczych.

RTKS „SARMATA”.

W dniu 16 maja odbędzie się w lokalu klubowym doroczne Walne Zgromadzenie członków Rob. Tramw. kl. sportowego „Sarmata”. Początek o godz. 19-ej. Obecność wszystkich obowiązkowa.

KONFLIKT JAPOŃSKO-CHIŃSKI



GEN. UGAKI

został mianowany wodzem armii japońskiej, mającej za zadanie opanowanie prowincji Szantung.

DZISIEJSZE ZAWODY KOLARSKIE.

Dziś o godz. 20 na Dynasach odbędzie się drugi dzień międzynarodowych zawodów kolarskich z udziałem kolarzy niemieckich i francuskich z Beaufremontem na czele.

KOBIECE ZAWODY GRUPY OLIMPIJSKIEJ.

Łącznie z zawodami kobiecymi dla młodzików odbyły się zawody kobiecej grupy olimpijskiej w Warszawie. Zawody, które miały charakter wybitnie treningowy, dały następujące wyniki: 100 mtr. — 1) Woynarowska (AZS) 14 sek., 2) Czajkowska (Legja), 3) Grabicka (Grażyna). Bieg 800 mtr. — Rokoszanka (Warszawianka) 2:41. Rzut dyskiem — Konopacka 35.07. Skok w wys. — Konopacka 135 przed Schabińską 131 i Woynarowską.

ZAWODY SPORTOWE W CYTADELI.

Sukces Skiry w kolarstwie.

W niedzielę w Cydadeli odbyły się zawody sportowe organizowane przez koło sportowe 21 p.p. Wyniki były następujące: Bieg dookoła Cydadeli na przełaj 4.500 mtr.: 1) Kowalski (Orzeł) 14:51 2) Sarnacki (Warszawianka) 3) Celiński (Polonia).

Bieg kolarski na przełaj 25 klm. — 1) Orzechowski (Skra) 49:08 2) Głowacki (Amatorzy) o 50 mtr.

Bieg kobiecy 800 mtr. — 1) Chrzanowska (Orzeł) 2:31.3 2) Wolska (Warszawianka).

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWO ANGLII

Rozgrywki o mistrzostwo Ligi angielskiej, zostały zakończone tragicznie, gdyż słynny klub i chluba Londynu Tottenham Hetspurs oraz Middlesbrough spadają do drugiej Ligi. Mistrzostwo I Ligi zdobył Ewerton, a mistrzostwo II Ligi — Manchester City, który wraz z Leodn United wchodzi do I Ligi. Mistrzostwo III Ligi zdobył klub Millwall.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt „Współczesne formy pracy społecznej na zachodzie w duchu apostołskim” — wygł. Teresa Cieszkiewiczówna. 16.25 — 16.40 Nadprogram, komunikaty. 16.40 — 17.05 Odczyt „Dzień i nocy bitwy pod Kaniowem” wygł. mjr. dr. Wacław Lipiński. 17.05 — 17.20 — Przerwa. 17.20 — 17.45 Transmisja odczytu z Poznania. 17.45 — 18.40 Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Adam Stromberg (klarnet) i Stanisław Zmigrzyder (fort.). 18.40 — 18.55 Rozmaitości. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.50 — Transmisja z opery poznańskiej, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim, oraz komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni w Polsce. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny gospodarczy, samorządowy, nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t. „Nauczyciel a wybór zawodu” wygł. prof. Stan. Studencki. 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05 „Skrzynka pocztowa”. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Jas. najlepiej i najdrożej spędzić lato” wygł. dyr. Szczeciński. 17.45 — 18.15 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — 18.55 Koncert popołudniowy orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 19.50 Odczyt „Z biegiem polskich rzek — Nad Narwią” wygł. p. Władysław Grzelak. 20.00 — 20.30 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Henryka Melcera. Wykonawcy: Róża Benzełowa (fort.), Leokadia Nowacka - Iliska (fort.), Wanda Wermińska (śpiew), Józef Ozimiński (skrzypce) i Lician Budkiewicz (wiolonczela). Ignacy Rosenbaum (akomp.). Słowo wstępne wypowie prof. Stanisław Niewiadomski. I. 1. Trio na skrzypce, wiolonczelę i fortepian. II. 2. Moniu-zko - Melcer: a) Wiosna. b) Pieśń wieczorna. c) Prząśniczka — odegra p. Benzełowa. 3. Pieśni odpiewa p. Wermińska. 4. Wariacje fortepianowe na temat „Kozaka” Moniuszki — wykona p. Benzełowa. Podczas przerwy koncertu biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 2.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny sportowy, oraz nadprogram.

ANTENY NALEŻY UZIEMIĆ PODCZAS BURZY.

Przypominamy radioluchaczom iż zbliża się okres letni w którym silne wyładowania atmosferyczne w postaci piorunów, są na porządku dziennym i co roku wyrządzają wiele szkód.

Aby uniknąć zniszczenia aparatu, należy pamiętać ażeby aparat podczas burzy był wyłączony a antena była uziemiona. Słuchanie audycji podczas silnej burzy może mieć miejsce tylko w wypadku zastosowania bardzo dobrze skonstruowanych piorunochronów.

KOBIECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „START”

Od dnia 6 maja począwszy urządzać będzie co niedzielę i święto całodzienną wycieczkę za miasto. W wycieczkach mogą brać udział członkinie i wprowadzeni przez nie goście.

Informacje i zapisy w Sekretariacie Klubu, Aleje Jerozolimskie 6 (I piętro, pokój 7, tel. 319-26).

W czwartek, 17 b. m. wycieczka do Anina. Koszt wycieczki — 40 groszy. Zbiórka punktualnie o godz. 9-ej Aleje Jerozolimskie 6, I p., powrót o godz. 20.

Robotnicy popierają swoje pismo

APEL RZĄDU NANKIŃSKIEGO DO LIGI NARODÓW



Premier rządu nankińskiego Tan Yen - Kai (na prawo) zwrócił się telegraficznie do sekretarza generalnego Ligi Narodów Erica Drummond (na lewo) o natychmiastowe zwoła-



nie Rady Ligi Narodów dla interwencji wobec zajęcia przez wojska japońskie prowincji Szantung. Sir Drummond rozesłał już zawiadomienia do wszystkich członków Rady.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8 ej w. „Otello”

Narodowy

o 8 ej w. „Budowniczy Solness”

Letni

o 8 ej w. „Panna z dobrego domu”

Teatr Wielki. Dziś „Otello”.

Teatr Narodowy Dziś i jutro „Budowniczy Solness”.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Panna z dobrego domu”.

Teatr Polski. Dziś „Zielony frak”.

Teatr Mały. Dziś „Pociąg widmo”.

Rewja w Nowościach. Ostatnie dni rewia Czarne na białem”.

Teatr Praski. Dziś o godz. 7-ej wiecz. Gesi i gaski”.

Teatr Morskie Oko (Jasna 3). Wobec trudności technicznych, premiera rewii p. t. „Tęgo jeszcze nie było” odłożona została do środy. Dziś poraz ostatni „Publicznosc me głos”.

Teatr Qui Pro Quo. Rewja p. t. „Bernard”.

Teatr „Czerwony As”. „Poco mi dwa łóżka”.

Trupa Wileńska w Teatrze Elizeum (Karowa 18). Dziś i codziennie „Święt się imię Twoje” Asza Początek o godz. 8 m. 15.

Teatr „Scena Nowa”. W dniu 16 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu ZKK — „Sen” F. Kruszewskiej w inscenizacji Wiercińskiego,

Z sądów.

ZA NALEŻENIE DO PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Sąd Okręgowy w dniu wczorajszym po rozpatrzeniu sprawy Kazimierza Michalaka, oskarżonego z art. 102 cz. I k. k., skazał go za należenie do partii komunistycznej na 1 rok więzienia.

TRAGICZNE SKUTKI WALKI O POSADĘ.

Teofil Mielczarek był mechanikiem we młynie, we wsi Dębołęce, w pow. Sieradzkim. Miał pomocnika Jana Trika. Po pewnym czasie Trikowi dano posadę Mielczarka a temu ostatniemu wymówiono pracę. W kilka dni potem Trik zmarł nagle. Jak stwierdzono został uduszony.

Sąd Okręgowy w Kaliszu skazał Mielczarka na 8 lat ciężkiego więzienia.

ZA DZIECIOBÓJSTWO.

Anna Sawicka pracowała, jako służąca u pewnego gospodarza na wsi około Suwałk. Przytrafiło się jej jak to po wsiach mówią „nieszczęście”. Przyszło na świat dziecko. Gospodarz zrazu się ciskał i upierał, ale jakoś potem zgodził się wypłacić na dziecko pewną kwotę. Wzięła dziewczynka i pojechała do siostry. W drodze na stacji posterunkowy policji zauważył, iż Sawicka niesie dziecko, które robi wrażenie nieżywego. Jak się okazało, dziecko zmarło. Sawicką oskarżono o dzieciobójstwo. Sąd Okręgowy skazał ją na 2 lata więzienia. Sąd Apelacyjny karę zmniejszył do 1 roku.

I. K.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, Warecka 9,

poleca

Portrety - drzeworyty marszałka Ignacego Daszyńskiego, Bolesława Limanowskiego i Juliusza Słowackiego — w cenie po zł. 1.20 każdy.

Jadłodajnia Robotniczego T-wa Opieki Społecznej (Seksja Kobieta), Al. Jerolimskie Nr. 6, m. 3, I p. wydaje obiady smaczne i zdrowe po zł. 1.30 gr., w godz. między 1—5-tą po poł.

ŻOŁNIERZ JAKO... NIAŃKA



W pobliżu Paryża nastąpiła z powodu długotrwałych deszczów, powódź. Mieszkańcom zatopionych okolic przybyło wojsko z pomocą. Nasze zdjęcie pokazuje żołnierzy, niosących czynną pomoc.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30 drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.